Dziś 10 stron | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 175. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Łódź, Wtorek, 28 czerwca 1927 r. | Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106 | Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" – Redakcja dzienna 19-7 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego" poświęcony jest uroczystościom ku czci Słowackiego

posiada polisy „Rosji"

Likwidacja ubezpieczeń przedwojennych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Wobec niepokojących pogłosek w sprawie należności od towarzystwa ubezpieczeń „Rosja" dowiadujemy się, że wkrótce ukaże się rozporządzenie prezydenta o likwidacji zobowiązań tego towarzystwa przez organizacje państwowe

Zrzeszenie posiadaczy polis organizowane przez biuro „Omunium" nie będzie mogło mieć żadnego wpływu na przebieg tej likwidacji.

Monsignor z biretem

dla prymasa kardynała Hlonda

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski w ubiegłą niedzielę przyjął ablegata papieskiego monsignora hr. Callorri di Vigna, który przywiózł ze sobą biret kardynalski dla arcybiskupa Hlonda. Uroczystość wręczenia biretu odbędzie się w środę o godzinie 12 w południe na Zamku.

Komunikacja telefoniczna

Gdańsk -- Londyn

GDAŃSK, 27 czerwca. (Pat.) — Z dniem 29 b. m. otwarta zostanie między Gdańskiem a wielką Brytanją stała komunikacja telefoniczna. Dopuszczalne są zwykłe rozmowy za pełną opłatą, rozmowy nocne za opłatą zniżoną do trzech piątych oraz miesięczne rozmowy abonamentowe za opłatą połowy zwykłej należytości. Opłata za zwykłą 3-minutową rozmowę pomiędzy Gdańskiem a Londynem wynosi 26.15 guldenów.

Dziś! Dziś
KUPONY ULGOWE
do kin:
Czary"
„Grand-Kino"
„Luna"
„Corso"

Powrócił
Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10. Tel. 630
przyj. 8—1 i 5—8.

Nieuzasadnione alarmy

Emisją pożyczki została na życzenie rządu na pewien czas odłożona

Pierwsza rata będzie Polsce wypłacona niebawem

Nowe instytucje finansowe zagraniczne przyłączyły się do konsorcjum pożyczkowego

Koresp. warsz. Głosu Polsk." (St. Gr.) telef... emisja nastąpi wtedy, tego będzie.

W związku z krążącemi dalej pogłoskami ...ną zaliczkę konsorcjum sytuacji pożyczkowej oraz z paniką na giełdzie ...kontraktu, a więc nie- którą te pogłoski wywołują, dowiadujemy się, że ... kontrakt pożyczkowy jest już zupełnie gotowy i w ... najbliższym czasie minister skarbu p. Czechowicz ...cje -- działanie zaprosi do siebie redaktorów naczelnych dla po- ...państwa informowania ich o sytuacji.

Podstawą do panujących pogłosek jest wiadomość o tem, że nie będzie w najbliższych dniach emisji pożyczki, ale kontrakt pozostawia rządowi polskiemu określenie tego terminu.

Rząd polski uważa dni najbliższe za termin niedogodny i wybierze sobie w tym celu inną datę.

Nie oznacza to ani zerwania ani przerwy rokowań.

Są bowiem one zakończone.

Do firm, które uczestniczą w pożyczce, a które w swoim czasie wymieniliśmy, mianowicie Credit National bank, Guaranty Trust i Banker Trust, przyłączyły się jeszcze następujące instytucje finansowe:

Lazard Bros et Co. Limited (W. Brytanja), na czele instytucji tej stoi p. Kinderley, członek rady Banku Angielskiego), Credit ze Szwajcarji, Hope et Company w Amsterdamie, skandynawska Credit Attide Borade w Sztokholmie.

Wszystkie uczestniczące w konsorcjum banki emitować będą transze pożyczki w swoich krajach.

Rząd polski posiada zupełnie dostateczne gwa... ...ków europejskich. Kapitały ...sne banków amerykańskich, ...iących z rządem, sięgają su- ...200 miljonów dolarów, sumy ...bilansowe — 2 miljardów do- ...ów. Co się tyczy obecnego sta- ...m rokowań, to w obecnym mo- ...encie trwają prace techniczne, ...wiązane z pożyczką i czynią się ...rzygotowania do jej realizacji w ...omencie, gdy stan rynku nowo- ...jorskiego i innych światowych ry- ...ków finansowych będzie dla em- ...sji wszelkich pożyczek zagranic- ...nych zadawalający. Publikowani- w sprawie pożyczki informacji fa- szywych jest działaniem na szko- dę państwa, to też winni będą po- ciągani do odpowiedzialności są- dowej.

...życzki. Miano... ...banków, prowadząca ... z czę- ...dem składa się z ... szeregu ...nych firm amerykańskich (Bankers Trust Company, Blair and Co, Chase National Bank, Chase Securities Corporation, Guaranty Trust Company), do których dołączył się szereg najpoważniejszych

Prawica wszędzie poniosła klęskę

Wybory we wszystkich miastach przyniosły poważne zmniejszenie liczby mandatów endecji

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W ubiegłą niedzielę odbył się cały szereg wyborówdo rad miejskich w województwie warszawskiem i łódzkiem.

Naogół wszędzie ugrupowania prawicowe poniosły klęskę, zyskując o wiele mniej mandatów niż poprzednio.

W Otwocku komuniści zyskali 3 mandaty, Zjednoczenie Chrześcijańskie 6 mandatów, Klub Pracy 4 mandaty. Reszta mandatów przypadła ugrupowaniom żydowskim w ilości 11.

W Nowym Dworze: P. P. S. 6 mandatów, Bund 5 mand., komuniści 2 mand., Blok Żydowski 6 mand., Zjedn. Chrześć., 5 mand.,

Zakroczym: Klasowe związki zawodowe 8 mand., Polskie organizacje gospodarcze (prawica) 4 mand., Blok Pracy 5 mand., ugrupowania żydowskie 7 mand.

Skierniewice: P. P. S. 5 mand. Komuniści 5 mand., prawica 7 mand., Klub Pracy 4 mand., ugrupowania żydowskie 3 mand.

Błonie: P.P.S. 2 mand. Blok demokratyczny 9 mand., Endecja 8 mand.. Żydzi 5 mand.

Ciechanów: Komuniści 4 mand., P.P.S. 1 mand., Bund 1 mand. Inne ugrupowania żydowskie 7, endecy 11 mand.

Maków P.P.S. 3 mand., Bund 4 mand., endecy 4 m., Klub Pracy 2 mand., Organizacje żydowskie 10 mand.

Radzymin Zjednoczone ugrupowania chrześcijańskie (N.D.) 11 mand., P.P.S. 3 mand., ugrupowania żydowskie 10 mand.

Krwawe bójki pad Frankfurtem

między Stahlhelmem i republikanami

BERLIN, 27 czerwca. (Pat.) — Krwawe bójki między Stahlhelmem a członkami organizacji republikańskiej Reichsbanner pod Frankfurtem nad Odrą wywarły w kołach demokratycznych Berlina olbrzymie wzburzenie. Posłowie socjalistyczni Wels i Ludwig udali się dziś przed południem do pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesinskiego, zawiadamiając go o wzburzeniu, jakie te wypadki wywołały w klasie robotniczej. Minister zapowiedział przeprowadzenie w tej sprawie energicznego śledztwa i ukarania winnych oraz wydania zarządzeń któreby zapobiegły podobnym wydarzeniom na przyszłość.

Departament oficjalnej pacyfikacji

Ubiegła sesja Ligi Narodów nader ujemnie świadczy o żywotności tej instytucji i o jej owocnej roli w przyszłości. Nie było wprawdzie żadnych wystąpień ani ostrzejszych sporów, sesja przeszła w zupełnym spokoju i nie została zakłócona żadnym incydentem. Ale zaszły widoczne symptomaty lekceważenia Ligi przez wielkie mocarstwa, które spychają ją poprostu do roli dekoracyjnej i nie pozostawiają jej żadnej poważniejszej roboty.

Niepokoił ostatniemi czasy Europę spór włosko-czechosłowacki o Albanję. Zdawałoby się, że ta sprawa z istoty swej należy do Ligi. Ale obchodzi ona zanadto obie współzawodniczące strony i zbyt podnieca namiętności, iżby dyplomacja międzynarodowa puściła ją na jawne i legalne wody Ligi. Tak drażliwą sprawę można załatwić jedynie w ciszy poufnych konferencji metodą starej dyplomacji, która przy rokowaniu nie dopuszcza świadków, a po niej daje gotową decyzję i tylko fakt dokonany.

Ta metoda zaznaczyła się ze strony wielkich mocarstw krokiem, który narazie posiada tylko symptomatyczne znaczenie, ale zagraża na przyszłość widoczną degradacją Ligi i odebraniem jej wszelkiego autorytetu. Jednocześnie z posiedzeniami Ligi odbywała się poufna konferencja wielkich mocarstw, na którą tyni razem dopuszczone zostały i Niemcy. Jakie sprawy były przedmiotem konferencji, dokładnie nie wiadomo, mniemać wszakże należy, że chodziło tam o ustosunkowanie państw europejskich do Rosji i do niebezpieczeństwa komunistycznego, zobowiązania i pretensje niemieckie, wreszcie o likwidację kryzysu albańskiego.

Otóż konferencja nie będąca niczem innem jak wznowieniem „koncertem" mocarstw europejskich bierze te sprawy w swoje ręce i odsuwa od nich nie tylko mniejsze państwa, lecz także Ligę Narod która przecież ma troszczyć o pokój ogólny, a w każdej z powyższych spraw znajduje aż nazbyt pierwiastków, budzących poważne obawy.

A tymczasem z inicjaty Stanów Zjednoczonych, które odnoszą się do Ligi negatywnie, toczą się w tej chwili układy trzech największych mocarstw morskich w przedmiocie dalszego ograniczenia uzbrojeń flotowych. Już na konferencji waszyngtońskiej rząd prezydenta Hardinga i sekretarza stanu Hughesa przeprowadził redukcję wielkich statków bojowych zarówno pod względem ich liczby jak i tonażu, ustanawiając w tej gałęzi marynarki wojennej obowiązujący stosunek. Dla Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Japonji wyraża się on liczbami 5:5:3. Francja i Włochy otrzymały jeszcze niższe liczby.

Obecnie idzie o dalsze kroki na tej samej drodze. Reglamentacji międzynarodowej mają uledz tym razem mniejsze jednostki, a więc krążowniki, torpedowce i łodzie podwodne. Konferencja objęła narazie tylko trzy najpierwsze państwa; przedstawiciele Francji i Włoch zajmują stanowisko obserwacyjne i w układach wiążących nie biorą udziału.

Jak słychać Japonja opiera się rozciągnięciu normy: 5:5:3 na drobniejsze statki, a zwłaszcza na torpedowce tudzież łodzie podwodne i powołuje się na to, że ich przeznaczenie jest nie zaczepne, lecz odporne, że więc służą one raczej pokojowi niż wojnie. Ten punkt widzenia przypada niewątpliwie do gustu Francji i Włoch, które przymusową redukcją wielkich okrętów bojowych chciałyby skompensować dużą liczbą mniejszych statków.

Co do Wielkiej Brytanji, ta pragnęłaby zupełnie wyprowadzić z użycia łodzie podwodne jako środek walki morskiej; łatwo to zrozumieć, gdy się zważy, że łodzie te są potężnym atutem strony słabszej i bardzo ograniczają dawniejszą przewagę wielkich olbrzymów morskich.

Do jakichkolwiek wyników praktycznych doprowadzi konferencja morska, jej obecne zamierzenia wyglądają powyżej niż wszystkie dotychczasowe prace Ligi. Okazuje się znowu, że jeżeli coś się podejmuje na świecie dla pokoju, to robi się to po za Ligą, która jest już tylko departamentem oficjalnej pacyfikacji i zadowala się jej zewnętrznemi formami.

J. Mazurski.

Siedziby delegacji niemieckiej i angielskiej w Genewie

owy zamach w Moskwie

a przewodniczącego moskiewskiego sądu wojennego

Orłow ranny. -- Sprawca aresztowany

MOSKWA 27. (PAT). Na przewodniczącego sądu wojennego, Orłowa, dokonano w budynku sądowym zamachu. Mianowicie dano do niego kilka strzałów rewolwerowych, skutkiem czego został ranny. Sprawcę zamachu aresztowano. Kim on jest i jakie były motywy zamachu — dotychczas stwierdzić nie zdołano

Olbrzymi wzrost ludności

w Rosji azjatyckiej

MOSKWA. (Ceps). „Ekonomiczeskaja Żizń" podaje następujące wyniki spisu ludności w Rosji azjatyckiej. Ogólna ilość mieszkańców w Rosji azjatyckiej wynosi 25 miljonów osób, wobec 10,804,000 osób w roku 1897. Największy przyrost ludności wykazuje Syberja, Daleki Wschód i republika buriacko - mongolska, gdzie ilość mieszkańców w przeciągu 50 lat podwoiła się. W prowincjach środkowo - azjatyckich przyrost ludności wynosi przeciętnie 36,5 pr. Ilość mieszkańców Syberji, Dalekiego Wschodu i republiki burjacko-mongolskiej wynosi 11,313,000, wobec 4,650,000 osób w roku 1897. W 5 republikach środkowo - azjatyckich, a mianowicie w Mazalkstanie, Uzbekistanie, Turkmenstanie, Kirgizji i Todżikistanie mieszka obecnie 13,608,000 osób.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

GALERJA MIEJSKA WŁODZI
Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do Miejskiej Galerji Sztuki
Ważny na dz. 28 czerwca 1927
Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po 80 gr. od godz 10 rano do 11 wieczorem

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „LUNA"
Ważny na dzień 28 czerwca 1927
W programie obraz:
„Na paryskim bruku"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz lóż do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

CZARY
Pierwszy raz w Łodzi!
Spieszcie zobaczyć!
OSTATNIE DNI wyświetla się wielki szlagier z życia żydowskiego
SOBOTNI WIECZÓR
HAWDOŁE
Tragedja duszy starego żyda — grajka w 8 akt. z prologiem i epilogiem, odzwierciadlająca byłe stosunki żydowsko-rosyjskie za czasów carskiej Rosji.
Treść tego obrazu, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia, osnuta na tle erotycznych stosunków między żydówką a chrześcijaninem według głośnej powieści S. Bursztejna „Cirisene Neszumes"
w wyk.: artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie.
Spec. ilustr. muzyczna utworów rosyjsk. i żydowskich.
Uwaga: Od godz. 8.30 kino w ogrodzie, w razie niepogody na sali.
Nad program: Tańczmy Schimmy
Komedja w 4 akt.
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Romans w Sleepingu
w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych wyświetlany będzie tylko
w LUNIE.
Przedstawienia nocne tylko dla dorosłych!
Zagadnienia Seksualne prof. Aug. Forella
w 10-cio aktowym obrazie p. t.
„Hygiena małżeństwa a choroby weneryczne"
Chcąc dać możność obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności jednego z najciekawszych filmów ostatniej doby, który nie ma nic wspólnego z obrazem wyświetlanym ostatnio w Łodzi, a który odsłania wszystkie tajniki życia rozpustnego z jego groźnymi skutkami, wyświetlany od dziś jednocześnie w kinach:
„GRAND-KINO" pocz. przedstawienia punkt. o godz. 12 w nocy.
„ODEON" pocz. przedstawienia punkt. o godz 11.30 w nocy.
„CORSO" pocz. przedstawienia punkt. o godz. 11 wiecz.
UWAGA! Ostrzega się młodzież przed kupnem biletów przez osoby starsze, gdyż takowe nie będą honorowane.

LUNA
Ostatnie dwa dni!
Ten, za którym szaleją kobiety całego świata Ramon Novarro oraz Enid Bennet w roli upadłej ulicznicy, — Wallace Berry, niedościgniony „Czarny charakter"
W wysoce artystycznym i frapującym dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.
„NA PARYSKIM BRUKU"
Golgota dwojga uczciwych ludzi, którym miłość usłała drogę cierniami.
Ponadto! „Zaczarowany świat" Scena z życia artystów filmowych „Figle czarownicy" i „Zesłanie do piekła" Wysoce oryginalne humoreski z błaznem Koko w roli głównej —
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem koncertmistrza p. Lidauera.

Uroczystości ku czci Słowackiego w Paryżu

Pochód z trumną Juljusza Słowackiego do kościoła Assomption w Paryżu

Na świetlistym szlaku Króla-Ducha

Juljusz Słowacki wraca do ziemi swojej, jako Tryumfator.

Po trudach tułactwa, po krwawej męce tęsknoty, po długim śnie w mogile obcego cmentarza, wraca do Polski, aby w prastarym grodzie Piastów i Jagiellonów spocząć wśród królów, obok trumny Adama Mickiewicza, jako ostatni wielki hetman ducha.

Prochy jego, ze czcią wiezione i zdążające na Wawel, są jakgdyby uroczystym aktem, mającym dopełnić dzieła naszego wyzwolenia: coś w duszach naszych mówi, że niepodległość nasza byłaby niezupełna, że gmach jej nie byłby wykończony, gdyby na jego szczycie zbrakło sztandaru z godłem Juljuszowem: zwycięskiego znaku Króla - Ducha!

Gdy Juljusz Słowacki przyszedł na świat 23 sierpnia r. 1809, nad Polską świeciły jeszcze zachodowe łuny dawnej karmazynowej Rzeczypospolitej szlacheckiej. A jednocześnie, w zenicie nieba, wysoko stała gwiazda Napoleona, promieniejąca wtenczas swym najpotężniejszym blaskiem.

Był to okres głębokiego w dziejach polskich przełomu: dawne społeczeństwo zstępowało do grobu, wschodziły zaś ziarna Polski nowej, która miała wiarę swoją złożyć już nie w kontuszu szlacheckim, ale w demokracji ludowej i robotniczej, i z głębi nowych warstw ludowych zaczerpnąć sił do walki i pracy odrodzeńczej.

Słowacki tej ery nowej miał stać się pochodnią, pieśnią i natchnieniem.

Wszystkie wspomnienia dzieciństwa, złote i słodkie dni beztroski pogubione śród kwietnych łąk nad Ikwą, płakały w nim po utraconem cichem pięknie, które... konało w dali, po raz ostatni tak majestatycznie przyśnione oczom Mickiewicza w „Panu Tadeuszu". Ale wszystkie sny i tęsknoty młodzieńcze, wszystkie wieku męskiego przysięgi, rwały się w nim ku światom nowym, ku nagiemu bohaterstwu człowieka, ku prometeizmowi ducha, kruszącego wszelkie osady dawnych umiłowań.

Przeszłość kwiliła w nim żalem po zgasłej woni lip, ocieniających stary dwór szlachecki, ale przyszłość wołała w jego duchu głosem nawałnic, mających z posad ruszyć historję świata, i oddech jego zrazu szczupłej piersi rozszerzyła do miary wichrów oceanowych.

Wyjeżdżając z Warszawy w r. 1830, po wybuchu insurekcji listopadowej, nie przewidywał, zapewne, młody poeta, że za życia już nie będzie mu sądzono do niej powrócić.

Powraca dziś dopiero, jako garsteczka popiołu.

Morzem, rzeką i lądem płynie ku miejscu przenajwyższemu. A gdziekolwiek przystanie u brzegu, lub zatrzyma się na postoju, tam przybiegają rzesze ludu, tam wszędzie gromadzą się tłumy wielotysięczne...

U stóp trumny składają mu hołd książęta kościoła, których on, gdy żył, gromił słowem twardem; kłonią się przed nią sztandary bitew i chorągwie pracy. W progach katedry pozdrowił go uroczyście Pierwszy Naczelnik Państwa i pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej...

Naoścież otworzą się przed Wygnańcem i Tułaczem złocone podwoje katedry... Otworzy się podziemne grobowisko chwały...

Garsteczka popiołu spocznie między popioły.

Lecz niechaj nikt nie sądzi, że w tej złoconej katedrze pomieści się także duch Juliusza Słowackiego!

Że zamkną się za nim te podwoje, które dziś przed trumną jego rozwarto!

Że jakiekolwiek, choćby najwynioślejsze sklepienia grobowcowe zdołają ducha jego ogarnąć i w zimnej zabalsamować glorji!

Duch Juljusza Słowackiego, to żar wiekuistego buntu i niepokoju; to strzelistość wzlotów, wyrywających się do słońc i ponad słońca! To — skrzydła na cały ogrom niebios rozpostarte. To — wulkan, wybuchający lawą płomiennego serca! To — duch wieczny rewolucjonisty!

Popioły Juljusza Słowackiego stać będą tam, gdzie stoją trumny naiczcigodniejszych.

Ale prawdziwą świątynią jego ducha i prawdziwą myśli jego kuźnicą będzie każda pierś ludzka, łaknąca światła, wolności i postępu, każda pierś ludzka, w której żyje tęsknota za tem, co nadludzkie, co wyrasta ponad dzień dzisiejszy, co zbija się nad czerep rubaszny chciwej, tępej, lubieżnej i krwiożerczej bestji ludzkiej.

J. Przemyski.

Przed prochami Wieszcza

Czaszkę i dwie piszczele,
wydobyte z grobowej cieśni,
czy grom Jego potężnej pieśni
do wolnej Polski wieziecie?
Czaszkę i dwie piszczele:
nieśmiertelność w znikomym świecie —
tak mało, a tak strasznie wiele . . .

Chram na Wawelu strzeże
wiernych władców i ich korony.
On będzie wśród nich umieszczony,
choć Mu wstępu wzbraniano długo!
Chram na Wawelu strzeże
królów. On — król: narodu sługą
był! wierny — wbrew biskupiej wierze!

On — król i wierny z ducha!
Nie miażdżcie tej czaszki obręczą:
swą własną płonęła wam tęczą
w mrokach zimnej, rozpacznej nocy!
On — król i wierny z ducha!
Wraca do was — proch — w żywej mocy
i serc waszych — jak ongi — słucha . . .

Serc słucha — wiedzcie o tem!
Dzwon Zygmunta, śpiewy, hejnały,
dziękczynienia — liturgja chwały
w narodowej pięknej świątyni . . .
— On słucha (wiedzcie o tem!)
serc: sercem je sądzi — i winni
za ich nędzę, błyszczącą złotem . . .

On był i jest i będzie
nie tam, gdzie sarkofag stawiacie,
nie przy tych, co leżą w szkarłacie!
Jak Mickiewicz, Kościuszko — z nimi
On był i jest i będzie,
gdzie o wolność na polskiej ziemi
wre bój wieczny: nigdzie — i wszędzie!

Marja Przedborska.

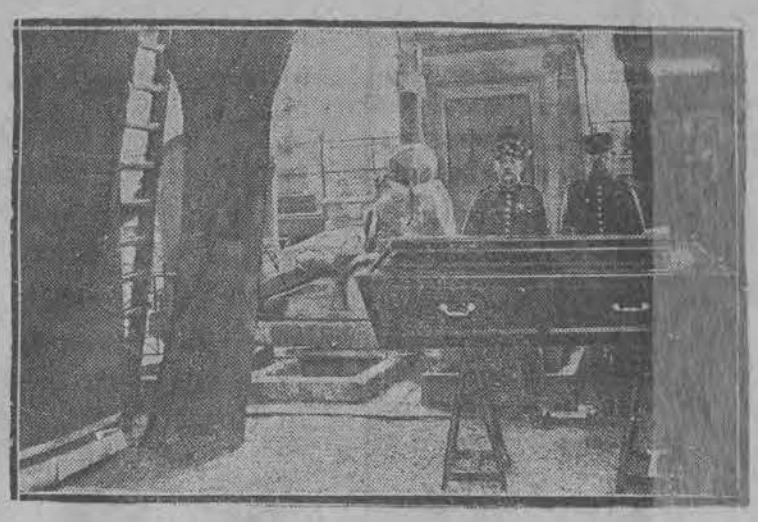

Opróżniony grób w Paryżu i nowa trumna, w której złożone ekshumowane szczątki poety

Kondukt pogrzebowy przechodzi Avenue l'Opera

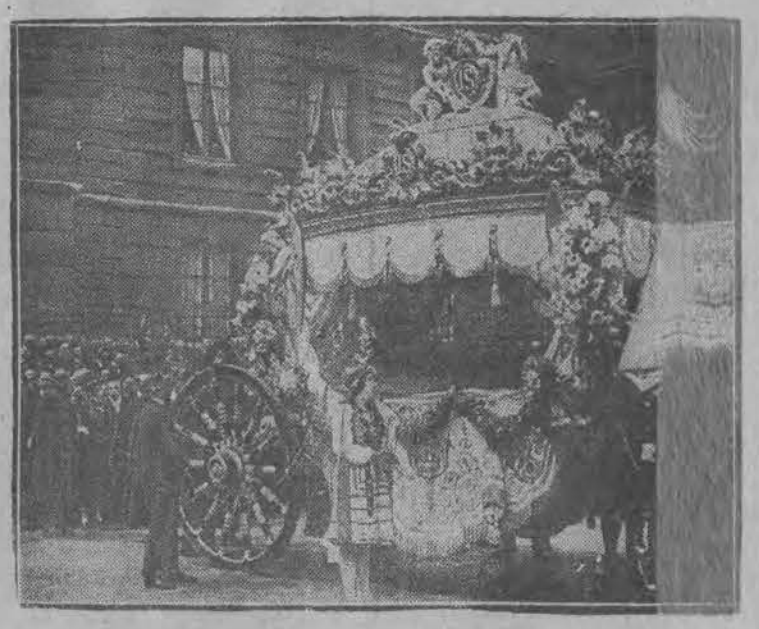

Karawan z trumną rusza z pod kościoła polskiego w Paryżu po odprawieniu egzekwji.

JULJUSZ SŁOWACKI

O IDEACH NARODU

(Z pisma „O potrzebie idei")

Dwa są dzisiaj narody, które stoją nie pod człowiekiem, ale pod ideą narodową nad każdym człowiekiem, choćby najwyżej stojącym, ulatującą. Idee obu tych narodów są materjalne i grube, wszakże silne są, bo niby chęć jedną i żądanie całego narodu wyobrażają.

Anglja wyraża się trzema słowy: chcę panować na morzu.

Rosja zaś temi trzema: chcę panować na ziemi.

W tych narodach każdy człowiek nie wychodząc z szranków, które mu natura jego ducha zakreśliła, może być patrjotą.

Anglik, dobry zegarmistrz, czuje, iż... zegarmistrzem będąc lepszym nad innych.., dopomaga krajowi swemu w celach jego ostatecznych. Majtek, lepiej nad inne wiosłem robiący (choćby w obcym się znajdował porcie samotny), wie dobrze, że jego sztuka i sprawność we władaniu łodzią, wyobrażenie rodząc wysokie o marynarce angielskiej, świadczą o jej wyższości, a stąd wojnę może od jego ojczyzny oddalają. Podobnie kobieta patrjotką być może, gdy wyroby angielskie w używanie wprowadza; pisarz, gdy gust do literatury rozszerza, a tem samem język czyni powszechnym i morza nim obejmuje.

Podobnież w Rosji, każdy rosjanin, czy to w kraju, czy zagranicą będący, choćby najpłochszy, w osobie swojej świadectwo dać może o sile podbijającej moskiewskiej... a to nietylko w ważnych pracach, ale nawet w śmiałem rzuceniu pieniędzy na karty, w zakupieniu miłości pierwszej najsławniejszej tancerki, pokazuje młodzik, iż na wszystkie hazardowne przedsięwzięcia niesie go ducha natura — zdaje się mówić: „Oto patrzcie na mnie! ja młokos i szaleniec! ale podobni mojemu duchowi, a wyżsi ludzie... miljonami gotowi tak się rzucić, aby zajęli najwyższe stanowiska w Europie!"

To o dwóch narodach, mających ideę.

Są w Europie ludy, które niższe koniecznie być muszą z postępem czasu, albowiem chęć swoją objawiają tylko w ideale; ideał zaś ten musi koniecznie uosobić się w człowieka.

Ideałem np. Francji był Napoleon.

Teraz ideału niema, nawet przeczucie o nim urodzić się nie może, a ktoby chciał francuskim być patrjotą, nie wie z pewnością do której się partji ma rzucić. Jeżeli pracować chce — nie wie, którą z prac patrjotyzm mu każe przedsiębrać, czy drogi żelazne prowadzić — czy Algier kolonizować — czy cukier z buraków wyciskać — czy lnianemi fabrykami Anglję gubić. Jeżeli poetą jest — nie wie, ku czemu lud powołać; wolność bowiem stała się synonimem konstytucyjnym formy, a forma nie wystarcza nastchnąć poetę.

Kraj więc taki musi oczekiwać na ideał, to jest na człowieka, a tymczasem przez czas duchowego inter regnum upada.

W niektórych narodach duchowe i fałszywe są ideały najczęściej przez poetów stworzone

Niemieckim ideałem jest zawsze Markiz de Poza, który z najwyższym zapałem królewskich kolan dopada, prosi o wolność w druku... o zaprowadzenie wieku złotego na ziemi. Studenci wszyscy ku niemu się podnoszą, rzemieślniczki nawet niemieckie przenikają się duchem jego; ale już minister stanu, co mówię, nawet hofrat i urzędnik niższy, obeznany z trudnością machiny rządu, kiwa głową z politowaniem, gdy mu ten ideał przed oczy syn-zapaleniec postawi. I ma słuszność.

Peel i Welington pod ideą panowania na morzu rosną z dniem każdym... do idei swojej modlić się mogą, myśląc o niej bezsenne noce przepędzać... a gdy to czynią, rosną, a ministrami być nie przestają.

I przeciwnie, pruski który minister za ideałem Szyllera poszedłszy, musiałby śmiać się przed zwierciadłem z egzaltowanej swej postawy i gestu.

Hiszpanja ani idei nie ma, ani ideału.

Polska najnieszczęśliwsza! zapomniawszy o misji, którą dawniej na świecie pełniła, zaczęła być naśladowniczką francuskich idei.

We własnym zaś duchu twórczość swoją postawiła pod ideałem kolorowego ułana, który w obozie arystokratycznym za myślą porządku, w demokracji zaś głośno za równością cielesną obstaje.

Cóż zostaje tym, którzy na wzór takiego ideału kształcić się nie mogą? Cóż się stanie ze starcem, z kupcem, z urzędnikiem cywilnym, z gospodarzem? Żaden z nich, widzimy, w każdej chwili patrjotą być nie może.

A tak kraj dwudziestomilionowy przez wyłączność *ideału swego*, pozbawił się codziennego usiłowaniu 19-tu... a tylko ku jednemu miljonowi popisowej młodzieży obraca swoje wejrzenie.

Taka to bezwładność ogarnąć musi powoli masę narodu, która ciągle ku celom ostatecznym nie jest jako morze przez gwiazdę miesięczną podnoszona.

Dlatego to rzekłem, że nad ideałem ułana — nie zniszczywszy go wcale... owszem, świętością do celów podnosząc — postawić trzeba wyższą ideę prawdziwą (trzecią między Anglją i Rosją) — matkę czynów, któraby w niebo prowadząc ku celom ostatecznym, wskrzesała pył drogi, po której stąpa — a... człowiekowi nie hołdując żadnemu... wszystkich podniesionych w kraj jeden zaprowadziła.

Idea dopiero wszystkie i rozmaite siły ruchu w narodzie rozwinie!... I nie będzie to odtąd naród, który ciągle tylko na konia wsiąść usiłuje, ale lud (jak powiedział jeden z filozofów mesjanizmu), wyższy jednym idei stopnikiem na świecie, a stąd potrzebny Bogu w spełnieniu jego woli na ziemi.

Idei każdy człowiek służyć może. A jeżeli jest jedna i najwyższa! W celu ostatecznym stworzenia całego zamknęcia — w nikim nie złamie sił, natchnień nie wystudzi, cnót nie uczyni bezużytecznemi... Ale wszystko to jako wielka duchowa osoba będzie obracała w krew jedną i w siłę narodu.

Powtarzam! tak jako Anglja, która rośnie dziś każdym zegarmistrzem i każdym kredytem kupca i każdym majtkiem i każdym ministrem... a człowiekowi żadnemu nie oddaje całkowicie ducha swego, ale idei.

Wy, którzy w kontrakcie społecznym, albo w jezuityzmie, albo w konstytucyjnych machinerjach szukacie sił waszych... dlaczegóż nie pomyślicie o wyjęciu z dusz waszych dawnej polskiej idei, która była zbudowaniem kraju **na wolności ducha ludzkiego! z** zastrzeżeniem wolności dla wszystkich świętych z ducha zaprzeczeń, a która bez zgody duchów trwać w żaden sposób nie mogła.

Zbudowanie kraju takiego było wysokim celem ojców naszych.

BENEDYKT HERTZ.

Apoteoza

(Bajka)

Po zakończeniu w Krakowie
święta ku chwale Poety
(o którem nawet gazety
bydlęce sporo pisały)—leśni redaktorowie
pozazdrościwszy ludziom genjalnych wielkości,
zaczęli szperać w bydlątek przeszłości:
czy też się nie da i wśród czworonogów
odszukać jakich półbogów?

Ankieta wykazała—zwłaszcza śród młodzieży —
że się kanonizacja, owszem, Lwu należy.
Zatem — ku dostojnego chwale nieboszczyka—
wielkie ludowe zwołano zebranie,
wręcz czy osoba domowa, czy dzika,
ma równie wolny wstęp na nie.

Tłum się zbiegł, no i mowy.
Choć Lwa zna większość jeno ze słyszenia,
każdy swe uwielbienie chce pięknemi słowy
rozgłosić—i po swojemu ocenia.

Wieprz, gdy głos zabrać wypadło,
zaręcza, że Majestat bogaty był w sadło.

Baran, potęgę kłów obchodząc zdala,
wełnę lwiej grzywy zachwala.

Wół dokumentnie tłumaczy zebranym,
że gospodarzem Lew był zawołanym,
a mężem jakim, a ojcem—to rzadko.

Wreszcie ozwie się pudel:
— Z cyrkową czeladką
przyglądałem się kiedyś, jak skakał przez koła.
Co za uległość, wierność!... Pan mu „hop"! zawoła,
on hop!—już na drugiej stronie.

—A miał, jak ja—rzekł osioł—kitkę na ogonie.

*

Odtąd kult sławnego zwierza
śród bydła wciąż się rozszerza.

A legenda Lwa coraz podobniejszym czyni
do wielbiących go osłów, do pudla, do świni...

Urna z napisem: „W tej urnie znajduje się ziemia Francji, gościnna wygnańcom polskim. — W niej spoczywał Juljusz Słowacki od 3. IV. 1849 do 14. VI. 1927 r." — złożona będzie na Wawelu.

Rodzinne miasto Słowackiego, Krzemieniec — góra królowej Bony z ruinami zamku

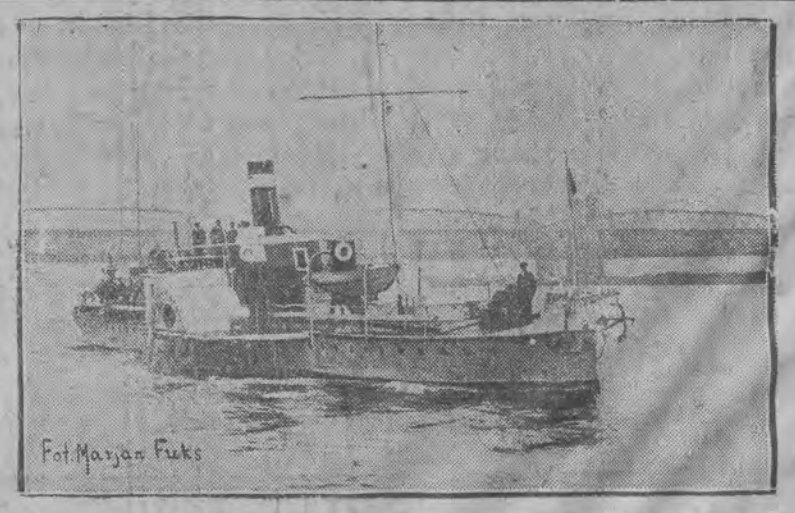

Statek „Mickiewicz" z prochami Wieszcza zbliża się do portu tczewskiego.

W czasie postoju w Grudziądzu, delegacja miasta z prezydentem na czele po złożeniu wieńca.

Prochy Słowackiego w drodze na Wawel

Podniosłe manifestacje na cześć Wieszcza na wszystkich stacjach kolejowych

Delegacja łódzka złożyła wieniec na peronie w Piotrkowie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o godz. 8-ej rano, po uroczystem nabożeństwie prochy Wieszcza, spoczywające przez całą noc w katedrze Święto-Jańskiej zostały na barkach pisarzy polskich wyniesione przed katedrę i złożone na 8-konnym rydwanie, który zawiózł je na dworzec Główny, skąd o godz. 10-ej rano specjalnym pociągiem wyruszyły do Krakowa. Około godz. 9 wieczór pociąg przybędzie do Katowic, skąd uda się do Krakowa. Przyjazd do Krakowa przewidywany jest na godz. 10tą wieczór.

Na dworcu w Skierniewicach, Koluszkach, Piotrkowie, Częstochowie, Sosnowcu i Katowicach prochy Wieszcza były witane uroczyście i składano wieńce, któremi przepełnione są dwa wagony bagażowe, specjalnie na ten cel przeznaczone. Wszystkie dworce, nawet najmniejsze, udekorowane.

W Krakowie trumna spocznie przez noc w Barbakanie, odpowiednio udekorowanym. Dzisiaj od rana rozpoczyna się uroczystość przeniesienia prochów na Wawel i złożenia ich na wieczny spoczynek.

Delegacja łódzka w Piotrkowie

PIOTRKÓW, 27 czerwca. (Pat.) Na dworcu kolejowym w Piotrkowie, wspaniale udekorowanym, oczekiwał na przybycie pociągu ze zwłokami wojewoda Jaszczołt, przedstawiciel władz lokalnych, wojskowości z gen. Małachowskim, oraz 100 delegacji z Łodzi, Piotrkowa, Zgierza, Pabjanic, Tomaszowa, Bełchatowa i szeregu powiatów województwa.

Podczas gdy ks. prałat Szabelski odprawił egzekwje, delegacje składały wieńce, m. in. wspaniały wieniec srebrny od m. Łodzi.

Pociąg ruszył przy dźwiękach marsza szopenowskiego.

Na wszystkich stacjach po drodze odbywały się żywiołowe manifestacje ludności, imponujące swym charakterem. Manifestacje takie przy dźwiękach syren fabrycznych i biciu w dzwony odbywały się w Radomsku, w Rudnikach, Myszkowie, Zawierciu, Łazach, Ząbkowicach i Gołonogu, Dąbrowie i Będzinie, gdzie robotnik polski godnie uczcił Wielkiego Wieszcza, Proroka czynu polskiego.

Pięć minut ciszy i skupienia w Łodzi

Punktualnie o godz. 3 po poł., gdy pociąg ze zwłokami przejeżdżał przez Koluszki rozległy się dzwony we wszystkich kościołach oraz syreny fabryczne, a ruch uliczny został wstrzymany, jednocześnie zaś na przeciąg 5 minut przerwana została praca.

Kto wyjechał z Łodzi na uroczystości krakowskie?

Wczoraj wyjechali do Krakowa na uroczystości, związane z przeniesieniem szczątków Słowackiego na Wawel, jako delegaci samorządu łódzkiego pp.: wiceprez. miasta Wojewódzki, prezes rady miejskiej Fichna, radni Nowacki, Idźkowski, Krasucki, Klim, Pałkowski i Waszkiewicz, a poprzedniego wieczora radny Rapalski, który wziął udział w przygotowaniach do uroczystości krakowskich. (e)

Depesza z Paryża p. t. „Najlepsza czy najbezczelniejsza?" w numerze 173, z dnia 26 b. m. ukazała się przez niedopatrzenie i z treścią jej, jak również tendencją redakcja się nie solidaryzuje.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Krakowa

gdzie wygłosi przemówienie w chwili składania prochów Słowackiego na wieczny spoczynek

W dniu wczorajszym wyjechał samochodem do Krakowa na uroczystości pogrzebowe premjer marszałek Piłsudski, oraz ministrowie: Składkowski, Staniewicz i Dobrucki. Minister spraw zagranicznych Zaleski wskutek niedomagania w ostatniej chwili swój wyjazd odwołał. Marszałek wyjechał w towarzystwie zastępcy szefa gabinetu gen. Inspektoratu sił zbr. podpułkownika Prystora i adjutanta majora Wendy. P. Marszałek zatrzyma się w Krakowie w apartamentach wojewody krakowskiego. W programie uroczystości krakowskich przewidziane jest jedynie przemówienie prezesa rady ministrów marsz. Piłsudskiego na Wawelu w chwili składania prochów na iweczny spoczynek.

Chamberlin przybył do Warszawy

Wczoraj o godzinie 2-ej po poł. lotnicy amerykańscy przelecieli nad Łodzią

WARSZAWA, 27 czerwca (Pat) Dziś około godz. 1-ej popołudniu na aerodromie „Aerolotu" zebrało się kilkaset osób w oczekiwaniu przybycia słynnego lotnika Chamberlina. Brak było jednak dokładnych wiadomości, jaką marszrutę obrał Chamberlin, lecąc do Warszawy. Wiadomo tylko było, że wystartował o godz. 10.20 z Marienbadu, a o godz. 11.27 przeleciał przez Pragę. Samoloty wojskowe i „Aerolotu", które poleciały naprzeciw Chamberlina powróciły bez wiadomości. Z Krakowa, przez który, jak oczekiwano, Chamberlin przeleci, do godz. 2 nie było wiadomości, zwiastującej przybycie Chamberlina. Dopiero po godz. wpół do trzeciej stacja „Aerolotu" w Łodzi zawiadomiła „Aerolot" w Warszawie, że przed chwilą właśnie Chamberlin przeleciał nad Łodzią. Wobec tego na lotnisku rozpoczęto ostatnie przygotowania, celem powitania lotników. Aeroplan „Aerolotu" oraz aeroplany wojskowe wzniosły się w górę, aby lotnikowi amerykańskiemu wskazać drogę i miejsce lądowania.

Punktualnie o godz. 3.18 ukazały się na horyzoncie trzy aeroplany. Środkowy był aeroplanem Chamberlina, który zatoczywszy nad Warszawą piękny łuk, nadzwyczaj spokojnie opuścił się na lotnisko o godz. 3.23. Rozentuzjazmowana publiczność obniosła tryumfalnie po lotnisku Chamberlina do oczekującego posła Stanów Zjednoczonych, ministra Stetsona. Po powitaniach przez ministra Stetsona, członków poselstwa amerykańskiego, pułk. Rayskiego w imieniu wojskowego lotnictwa, dyr. Wygarda w imieniu „Aerolotu", przedstawicieli M. S. Zagr., oraz prez. Kotnowskiego w imieniu tow. polsko-amerykańskiego, Chamberlin odjechał w towarzystwie dziennikarzy i korespondentów pism amerykańskich do hotelu „Europejskiego".

Wraz z Chemberlinem przybył, towarzyszący mu w locie z Ameryki, p. Lewin.

Lotnicy amerykańscy nad Łodzią

W dniu wczorajszym o godzinie 2 popołudniu w drodze do Warszawy przelatywali nad Łodzią lotnicy amerykańscy Chamberlin i Lewin.

Na spotkanie ich wyleciały 3 samoloty wojskowe, które wraz z samolotem gości zatoczyły dwa koła nad miastem. (r)

Gdańsk też chce ich mieć

GDAŃSK, 27 czerwca. (Pat.) — W związku z przyjazdem lotników amerykańskich Chamberlina i Lewina do Warszawy, senat wolnego miasta Gdańska ponowił swoje zabiegi, celem skłonienia ich do przyjazdu do Gdańska.

Co mówią Chamberlin i Lewin?

Koresp. warsz. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym o godz. 3.20 przybyli z Pragi czeskiej do Warszawy oczekiwani od kilku dni lotnicy amerykańscy Chamberlin i Lewin.

Oświadczyli oni dziennikarzom, że wyruszyli z Marjenbadu wczoraj rano przy bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Czescy lotnicy, którzy mieli ich eskortować, odmówili udziału w podróży.

Podróż nie była przyjemna. Dopiero od Wrocławia pogoda się poprawiła. Lotnicy spieszyli się, aby przybyć do Warszawy w poniedziałek.

W Krakowie nie byli.

Łódź okrążyli w powietrzu dwukrotnie.

Zostają w Warszawie do dziś rano. Chcą udać się do Zurychu. W Lucernie spotkają się z rodziną, a potem via Paryż — Londyn powrócą do Ameryki.

Należy dodać, że między innymi zebranymi przedstawicielami prasy, dziennikarze żydowscy usiłowali uzyskać od p. Lewina jakiś specjalny wywiad dla prasy żydowskiej, ale trafili na kategoryczną odmowę.

Eksplozja motorówki w Gdańsku

2 osoby zabite. -- 4 ciężko ranne

GDAŃSK, 27 czerwca. (Pat.) — Dziś popołudniu wyleciała w powietrze motorówka „Falke", stojąca na kotwicy w przystani stoczni gdańskiej. Na motorówce znajdowało się 2.000 litrów benzolu. Przyczyną eksplozji był prawdopodobnie wybuch motoru, spowodowany wielkim upałem. Wedle dotychczasowych wiadomości z powodu wybuchu 2 osoby zginęły, a 4 zostały ciężko ranione. Motorówka momentalnie zatonęła.

Gen. Le Rond u marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Marszałek Piłsudski przed wyjazdem do Krakowa przyjął byłego dowódcę wojsk alljanckich na Górnym Śląsku generała Le Ronda.

Dzisiejsze uroczystości łódzkie

W dniu dzisiejszym o godz. 10 r. zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze. Pozatem o godz. 10.30 odbędą się nabożeństwa w kościołach dla młodzieży szkół polskich, zaś o godz. 10 nabożeństwa dla młodzieży szkół niemieckich w kościele św. Jana.

Wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie „Balladyny", gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi wizytator szkolnictwa średniego, p. Czapczyński.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze, przy ul. Wolborskiej.

Urna z ziemią z mogiły matki Słowackiego

KRAKÓW, 27 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — Wczoraj po południu przybyła do Krakowa delegacja obywatelska z Krzemieńca, która przywiozła urnę z ziemią z mogiły matki Słowackiego. Urnę tę 4 skautów wniosło do salonu recepcyjnego dworca, gdzie imieniem komitetu przemówił p. Rojek, podnosząc, że przewiezienie tej ziemi będzie symbolicznym znakiem miłości tych ziem.

Następnie pochód z urną udał się do muzeum narodowego, skąd zostanie dziś przeniesiona do Barbakanu i spocznie obok sarkofagu Słowackiego. Urna jest koloru czarnego i wykonana jest z dębowego drzewa.

„Książe Niezłomny" w teatrze Narodowym

Juljusz Osterwa w roli tytułowej

Gromnicka w kreacji Feniksany

Słowacki do wolnej Ojczyzny

Oddawna była mowa o przeniesieniu zwłok wielkiego poety do Polski, lecz dobrze się stało, że zamiary te nie doszły do skutku i że Słowacki wraca do ojczyzny wtedy, gdy zrzuciła ona pęta niewoli. Nasi przewodnicy i żywiciele ducha narodowego w ponurej dobie wygnania, trawieni tęsknotą za opuszczonym krajem nie wyobrażali sobie jednak powrotu inaczej jak do Polski, która już pozbyła się niewoli i zaborców. Przyjąć od tych ostatnich amnestję i ułaskawienie, uznać przez to niejako ich panowanie oraz ich rządy na ziemiach Polski — to w pojmowaniu naszego „pielgrzymstwa" było odstępstwem i zdradą narodową, wyrzeczeniem się twardego i zaszczytnego obowiązku walki i cierpienia za ojczyznę. Pokolenia ostatnie wyrosły już w innych stosunkach i dość rzadko mogły zrozumieć ów wysoki nastrój duchowy, który w wielu postaciach doby emigracyjnej nie był wcale pozą, czy afektacją, lecz szczerą rzeczywistością. W znanym wierszu „Do Matki" Juljusz wyznaje dla-

Prasa polska o Wieszczu

przed 78 laty i dziś

W tryumfie wraca Wieszcz i niema w Polsce ani jednego takiego serca, by nie odczuło tej drogiej chwili, niema ani jednego pisma, by nie poświęciło Mu swych szpalt.

Monarszy zaiste powrót zgotowała ojczyzna swemu wielkiemu synowi, jakgdyby chciała zapłacić za te wszystkie gorzkie chwile, których była powodem za życia poety; jakgdyby chciała sercem zapłacić za jego serce, przepełnione smutkiem i miłością tej ziemi, która tak dziwnie obojętnie przyjęła wiadomość o zgonie Juljusza.

Wychodząca wówczas w stolicy „Gazeta Warszawska" i „Kurjer Warszawski", z nieznanych powodów najkrótszą nawet wzmianką nie dają znać ogółowi, że serce wielkiego poety bić przestało.

Bierzemy do ręki tom „Kurjera Warszawskiego" z kwietnia 1849 roku.

Beztroska kronika zdarzeń mniej lub więcej ważnych z życia stolicy, ogromny, bogaty dział polityki zagranicznej i aktualnych ówcześnie plotek.

W tydzień po śmierci Słowackiego w kronice paryskiej „Kurjera" czytamy między innemi, że 4-go czy 5-go kwietnia Bonaparte, korzystając z pięknej pogody, używał przejażdżki po Polach Elizejskich w kabrjolecie, zaprzężonym w dwa siwosze, którymi własnoręcznie powodował, a w numerze 99-tym z dn. 14 kwietnia 1849 roku czytamy w wiosennym artykule jakiegoś nieznanego autora, że

„Dobrze, bardzo dobrze także któryś z poetów odmalował podczas wojażu swoją tęsknotę za bocianami w jakimś hymnie do Boga:

„Dzisiaj na pełnem morzu zbłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem łonie w powietrzu bociany
Długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi, Boże!"

„Któryś z poetów" — „w jakimś hymnie do Boga".

Jakże boleśnie brzmiały te słowa ignoranta, popisującego się na łamach pisma, gdy ziemia była jeszcze świeża nad mogiłą Wieszcza.

Niewytłumaczone milczenie ówczesnej prasy polskiej o krzywdzie, jaką wyrządziła śmierć narodowi przez zabranie mu Wieszcza, nagradza hojnie nasze piśmiennictwo, ślące na wszystkie strony wieść, że prochy Pieśniarza wracają w królewskim przepychu do ziemi rodzinnej, która tak kochał głęboko,

SŁOWACKI (o urządzających uroczystości na jego cześć): Ciekawe, co ci zjadacze chleba mają ze mną wspólnego?!

czego nie chce w danych warunkach wracać do kraju:

„Mów, kiedy Cię spytają, czy syn Twój powraca,
Że syn Twój na sztandarach, jak pies się położył
I wołasz, nie idzie — oczy tylko zwraca.
Oczy zwraca ku Tobie. Więcej nic nie może,
Lecz woli konający nie iść na obrożę,
Lecz woli zamiast hańby, choć czarę rozpaczy".

Z powyższego wyznania, stwierdzonego całą postawą moralną poety i związanego ściśle z ideologją narodową wielkiej emigracji, wypływał niewątpliwie dla społeczeństwa naszego nakaz poszanowania jego woli i decyzji nawet po śmierci. Chodzi tu zresztą nie tylko o poszanowanie dla sumienia i uczuć poety, lecz jeszcze o konsekwencję moralną i godność samego społeczeństwa. Chwila, w której sprowadza ono „na ojczyzny łono" prochy swych wielkich jest dla niego w pewnym sensie chwilą tryumfu i samopotwierdzenia. Czy społeczeństwo nasze w czasach niewoli miało prawo do urządzania sobie podobnej uroczystości, gdy przepisy policyjne i cenzuralne zaborców stwarzały rażący dysonans z ową inscenizacją rzekomo tryumfalnej chwili, ileż upokarzających warunków, wyraźnych lub milczących przyjąć musieli od zaborców organizatorzy odnośnego obchodu, na ileż niedomówień lub przemilczeń musieli się zgodzić.

Kto był świadkiem uroczystości mickiewiczowskiej w 1898 r. w Krakowie i w Warszawie, ten zrozumiał fałszywe nuty, jakie się w niej tu i tam odzywały. Wiadomo, że pozwolenie na pomnik Mickiewicza w Warszawie było pierwszem posunięciem Imeretyńskiego, torującego starym ugodowcom drogę do zawładnięcia opinją publiczną. Mickiewicz jako patron ugody polsko - moskiewskiej i abdykacji narodowej! Czyż można dotkliwiej ubliżyć pamięci poety i urągać jego wielkiemu duchowi.

Uroczystość mickiewiczowska w Krakowie przypadła na czas upadku Badeniego i demonstracji „słowiańskich". Ugodowcy i moskalofile zakrzątnęli się, aby ją zaprawić stosownymi pierwiastkami i wysunąć na pierwszy plan czechów, mających w pewnym sensie reprezentować nieobecnych rosjan.

Nie tylko więc za życia, lecz nawet po śmierci nie należało sprowadzać naszych wielkich poetów pod panowanie zaborców. Dopiero teraz nadeszła chwila, kiedy kraj może godnie przyjąć prochy Słowackiego i oddać należny a nieskrępowany hołd obu swym największym poetom.

T. G.

Powrót Króla - Ducha

Kto miłujący twory poetyckie J. Słowackiego i samego Twórcę zadał sobie trud radosny poznawania nietylko dróg Jego twórczych, ale wczuwał się we wszystkie wewnętrzne przeobrażenia i przekształcenia, przemiany, odnowy, w „metanoje" duchowe człowieka i poety, opętanego żądzą szukania prawdy, „spłomieniania się w duchu", prześwietlania intuicją najtajniejszych mroków psychiki własnej i plemiennej, duszy wyanielonej i zbrodniczej, zdobywania za cenę najwyższych wysiłków w duchu — prawdy, aby ją wcielić w najdoskonalszą formę słowa poetyckiego, ten niewątpliwie przekonał się, że w miarę rozrostu mocy twórczych i coraz lepszego opanowania środków poetyckiej ekspresji pogłębiało się w duszy J. Słowackiego przeświadczenie o własnej „sile fatalnej", wzrastała jednocześnie obojętność na sławę i oklaski świata. Z intuicji czerpał wiedzę o swej „sile fatalnej"; właściwa Mu w okresie dojrzałości bystrość w ocenie zjawisk dawała możność zrozumienia objektywnego faktu: odległości, bodaj przepaści, dzielącej Jego twórczość od ugorów umysłowych współczesnego pokolenia, i nie tylko współczesnego, bo ludzkość żmudnymi trudami całych pokoleń dorabia się możności pojmowania genjuszów, wieszczów, przewodników narodowych i ofiarnych rycerzy Ducha, wyprzedzających współczesne pokolenia o całe stulecia.

Kilka dziesiątków lat temu z katedry najstarszej w Polsce wszechnicy, z powagą i arcypańską pewnością siebie były wygłaszane i wtłaczane w umysły młodzieży brednie, androny i fałsze o „pyszałku", J. Słowackim, który jednak „był zdolnym poetą". Niedawno jeszcze pisane były przez profanów książki, których złotą myślą przewodnią było uwydatnienie wielkości A. Mickiewicza wyłącznym kosztem J. Słowackiego: wywyższenie Adama przez poniżenie Juljusza, jak gdyby taka metoda, nie naukowa, nie profesorska, z gruntu fałszywa była jedynym sposobem wydobycia na jaw wielkości A. Mickiewicza. I dziś jeszcze pokazują się książki, pisane z wytrwałością i skrupulatnością, godną lepszej sprawy, z których wynika, pomimo zastrzeżeń autora, że J. Słowacki jeżeli już nie był kompilatorem dzieł A. Mickiewicza, to w przeważnej mierze był genjalnym ich karykaturzystą.

Gdy lat temu kilkanaście stał się na chwilę aktualnym obowiązek sprowadzenia do Polski świętych prochów J. Słowackiego, nie było siły, która by przełamała oporów, właściwie paratjańskie uroszczenia krakowskiej kurji biskupiej, przeciwstawiającej się umieszczeniu sarkofagu poety w podziemiach Wawelu.

Okres, obejmujący ostatnie dwa dziesiątki lat, to pierwsza próba korygowania poglądu na twórczość J. Słowackiego, to okres wyrywania chwastów i tępienia fałszów; w zaczątku również próby stosowania właściwszej i większej miary przy wartościowaniu dzieł J. Słowackiego — poety i myśliciela; tej miary, na jaką poprzednio nie było nas stać — metody, przez stosowanie której możliwem się stanie ustalenie sądów objektywnych.

Z tą chwilą wielkość Słowackiego nie maleje, przeciwnie wzrasta, potęguje się, utrwala się w duszach bogactwo i przepych Jego sztuki, coraz bardziej olśniewają; Jego piękno coraz wymowniejsze; śmiałość Jego myśli coraz nam pokrewniejsza; Jego „wszystko burząca pasja duchowa" (list do matki z dn. 25 sierpnia 1848 r.) wchodzi w związki duchowe z nami coraz intymniejsze; Jego czar — coraz nam bliższy, wnikliwszy, swojski — i On sam, coraz bardziej kochany, najtęższą ducha radością i najserdeczniejszemi łzami. On Jedyny, przez podstawowe elementy swego Ducha nam współczesny, zawierający w sobie warunki współczesności dla długiego szeregu przyszłych pokoleń!

Nie łudźmy się jednak! Ta praca dorabiania się w duchu współczesnego pokolenia wielkości Słowackiego jest dopiero w zaczątku. Nie łudźmy się, aby już dzisiaj dotarły te rzeczy nowe do szarych warstw, nawet do szerszego ogółu; aby już dzisiaj stać nas było na prawdziwie wielką uroczystość narodową, będącą wyrazem potężnych uczuć zbiorowych — radości, entuzjazmu.

Na to musi się złożyć praca pokoleń, aby powstał kiedyś żywy pomnik, odpowiadający Jego wielkości; pomnik, który dziś jeszcze wydaje się rzeczą nie do pomyślenia: patri patriae — poecie Polski.

Nie jest ważnem narazie, czy w Polsce współczesnej ludzi tak czujących Ducha Słowackiego jest kilka setek, czy parę tysięcy. Wystarcza, że są. Radujemy się, że ten pierwszy obowiązek został wreszcie spełniony.

Wobec tych uczuć, niewątpliwie istniejących w żywych sercach, czy nie byłoby wskazanem dla uniknięcia profanacji chwili, ominięcia pewnych wiadomości, dotyczących ekshumacji, podanych przez P. A. T. z iście grubiańską dokładnością — w chwili, gdy z wygnania powracają prochy Króla - Ducha do ojczyzny i burzą uczuć targa sercami, uczuć, dla których już niema w mowie ludzkiej wyrazu.

Władysław Gacki.

Wiadomości bieżące

SPECJALNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek, dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady, przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa upoważnienia magistratu do zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne do wysokości zł. 3.500.000 (II uchwalenie).

DZIŚ DYŻURUJĄ W NOCY apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek nr. 9). (b)

TOW. PRZYRODNICZE IM. ST. STASZICA urządza w środę, dnia 29 b. m. wycieczkę przyrodniczą do Tomaszowa. Punkt zborny na dworcu Fabrycznym, o godzinie 6.40 rano.

Wycieczkę prowadzi p. E. Potęga.

DNIA 29 B. M., O GODZ. 9-ej w pierwszym a o g. 10-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym (ul. Żeromskiego 115) doroczne ogólne zebranie członków stowarzyszenia absolwentów państwowej szkoły włókienniczej.

LEGJA CIŚCI! dnia 10 lipca b. r. w niedzielę, o godz. 10-ej, w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się walne zebranie członków. Stawcie się licznie!

JUTRO ŚWIĘTO. Dzień jutrzejszy jest świętem nie zniesionem, wobec czego wszystkie urzędy jak również i sklepy są nieczynne. Poczta urzęduje w dniu jutrzejszym tak, jak w niedzielę. (b)

URLOPY W POLICJI. Z dniem dzisiejszym rozoczyna 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant policji na m. Łódź - podinspektor Niedzielski. Zastępować komendanta Niedzielskiego będzie nadkomisarz Izydorczyk. (r)

Nowy pociąg
uruchomiony na linji Ozorków-Krośniewice

Z dniem 1 lipca r. b. na odcinku Ozorków-miasto i Krośniewice-miasto zostaje uruchomiony dodatkowy pociąg osobowy kolei wąskotorowej. Pociąg ten będzie przybywać do Ozorkowa o godzinie 9.40 rano, odchodzić zaś będzie z Ozorkowa do Krośniewic o godzinie 13.20. (r)

14, 15, 17
Nowe linje tramwajowe

Jak informuje nas wydział ruchu K. E. Ł. w pierwszej połowie sierpnia uruchomione będą linje tramwajowe nr. 14 i 15, przyczem pierwsza z nich biec będzie ulicami: **Plac Reymonta, Piotrkowska, Główna, Kilińskiego, Przejazd i Przędzalniana.**

Linja nr. 15, mająca na celu połączenie centrum handlowego z pocztą główną, będzie biegła od **Bałuckiego Rynku, ulicami Piotrkowską, Przejazd i Przędzalnianą.**

W październiku r. b. uruchomiona będzie linja nr. 17, przyczem tramwaje tej linji kursować będą z **Placu Hallera na Plac Reymonulicami: Zieloną, Al. Kościuszki, 6 Sierpnia, Piotrkowską, Główną i Kilińskiego.**

Wówczas tramwaje linji nr. 4, kierowane będą z ulicy Kilińskiego nie na ulicę Główną, lecz na Przejazd, skąd Piotrkowską i Pomorską zdążać będą do Helenowa. (r)

Strejk w przemyśle dzianym
objął wszystkie fabryki na terenie Łodzi

W sobotę ubiegłą o godz. 11 przed poł. miała odbyć się u inspektora pracy konferencja robotników przemysłu dzianego z przemysłowcami.

Na konferencję tę przedstawiciele przemysłowców nie zgłosili się, wobec czego nie mogła ona dojść do skutku.

Jednocześnie na ręce insp. pracy nadszedł memorjał przemysłowców, w którym wzywają robotników, by powstrzymali się z żądaniem podwyżki do dnia 15 lipca r. b. O ile w tym czasie przemysł włókienniczy udzieli podwyżkę robotnikom, to i przemysł dziany postąpi tak samo.

Wieczorem o godz. 7 odbyło się ogólne zebranie robotników i robotnic przemysłu dzianego, na którem zapadła rezolucja, by od poniedziałku proklamowano strejk we wszystkich fabrykach przemysłu dzianego.

Wczoraj fabryki przemysłu dzianego były nieczynne. (r)

—ooo—

Pracownicy ajentów całej Polski
skonsolidowali się na zjeździe w Warszawie

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja pracowników agentów, która wzięła żywy udział w pracach dwudniowego zjazdu agentów całej Polski. Na zjeździe tym omawiano obecne położenie agentów, którzy wyzyskiwani są przez swych pracodawców i nie zarabiają nawet niezbędnego minimum. Ze stanem materjalnym agentów, krytycznym i ciężkim, łączy się również upośledzenie tej kategorji pracowniczej w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, które nie zabezpiecza agentów i nie gwarantuje im tych zdobyczy socjalnych, z których korzysta ogół pracujący. Z tych właśnie względów tylko konsolidacja agentów umożliwi im realizację zasadniczych postulatów. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęty został wniosek w sprawie połączenia wszystkich związków i organizacji w jedną skonsolidowaną całość z naczelnemi władzami centralnemi, którym powierzono nakreślenie wspólnego planu działania. Do zarządu nowej organizacji powołani zostali przedstawiciele Łodzi. (e)

—ooo—

Groźny pożar w „Widzewskiej Manufakturze"
Zapaliła się szopa z łatwopalnymi materjałami
Dwuch strażaków poparzonych

W dniu wczorajszym o godzinie 10.40 przed południem z niewiadomych przyczyn powstał pożar w fabryce „Widzewskiej Manufaktury", przy ul. Rokicińskiej 81.

Zapaliła się ogromna szopa, zawierająca beczki ze smarami, oraz buda, zawierająca znaczne ilości papy i smoły.

W tejże samej szopie umieszczony był samochód ciężarowy.

Do walki z ogniem, który rozszerzał się z zastraszającą szybkością stanął X oddział straży ogniowej, akcją ratunkową kierował p. M. Kon.

Usiłowania strażaków zdążały w kierunku niedopuszczenia ognia do budynków fabrycznych. Po parugodzinnej akcji ogień umiejscowiono, przyczem nie obeszło się bez ofiar: 2 strażaków zostało dotkliwie poparzonych.

Palące się objekty spłonęły doszczętnie, przyczem straty wynoszą 50.000 złotych. (r)

—ooo—

Tragiczne skutki strzelania do celu
Zbroczonego krwią chłopca, przeniesiono w stanie ciężkim do mieszkania

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu, przy ul. Kilińskiego nr. 163, byli świadkami okropnego wypadku, którego ofiarą padł 13 letni Stanisław Śmiałkowski.

O godz. 4 po południu na podwórzu wspomnianego domu Stanisław Nikonorow, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 162 przymocowawszy do znajdującego się tam płotu cel — począł strzelać do niego z floweru. Zabawie tej przyglądał się niejaki Stanisław Śmiałkowski. W momencie, kiedy Nikonorow mierzył do celu, Śmiałkowski chcąc uprzednio cel poprawić, stanął pod płotem. Nikonorow mierzył w dalszym ciągu i czekając na usunięcie się z pod płotu Śmiałkowskiego, nieopatrznie cyngiel nacisnął. Padł strzał. Znajdujący się pod płotem Śmiałkowski ugodzony kulą runął na ziemię, wydawając przeraźliwe jęki. Przerażony Nikonorow natychmiast zaalarmował lokatorów tegoż domu, którzy broczącego krwią Śmiałkowskiego przenieśli do mieszkania.

Wezwany lekarz pogotowia po stwierdzeniu postrzału lewego stawu biodrowego pozostawił go w stanie ciężkim pod opieką rodziców. Przybyła na miejsce wypadku policja spisała o zajściu protokół. Należy zaznaczyć, że jest to 13 wypadek w b. kwartale, kiedy to ulegli nieszczęśliwym wypadkom na skutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, małoletni chłopcy. (r)

„Polskie morze"
w miejskiej galerji sztuki

Ciesząca się dużem powodzeniem wystawa p. t. „Portret kobiecy" oraz prac zbiorowych łódzkiego artysty - malarza Z. Poduszki, trwać będzie jedynie przez miesiąc lipiec.

Z końcem lipca odbędzie się pod egidą łódzkiego oddziału ligi morskiej i rzecznej otwarcie wystawy p. t. „Polskie morze", w której udział wezmą najwybitniejsi maryniści polscy. Wystawa ta doznała ostatnio dużego powodzenia w Zakopanem.

Przez cały okres letni wejście zniżone do 50 groszy, dla wycieczek 30 gr.

Pierwsze posiedzenie nowoobranej warszawskiej rady miejskiej Z prawej strony siedzi poseł prezes Jaworowski

Wojewoda Jaszczołt interwenjuje
w zatargu pomiędzy magistratem a robotnikami miejskimi

W dniu 1 kwietnia rb. zawarta została po dłuższych rokowaniach specjalna umowa pomiędzy związkami robotników miejskich a magistratem, regulująca przyjmowanie tych robotników do prac inwestycyjnych, prowadzonych przez samorząd łódzki. Umowa ta określała w paragr. 22 normy procentowe ilości robotników, którzy przyjmowani będą z każdego związku zawodowego. W praktyce jednak robotnicy przyjmowani byli nie na podstawie tego rozdzielnika W wyniku takiego stanowiska magistratu, które jest nieposzanowaniem zawartej przez magistrat ze związkami zawodowymi umowy, związki klasowe postanowiły podjąć energiczną akcję protestacyjną. Odnośne pismo z protestem przeciwko tej taktyce przesłane zostało do magistratu z zaznaczeniem, że i wstosunku do zw. klas. magistrat nie dotrzymał umowy, gdyż zamiast ustalonego kontyngentu 20 proc. ogólnej liczby robotników otrzymano znacznie mniej. Zakładając więc energiczny protest przeciwko temu i powołując sie na umowę zw. klas. domagają sie uzupełnienia kontyngentu do przewidzianej w umowie wysokości. Jednocześnie z tą akcją na terenie magistratu udać się ma do wojew. Jaszczołta delegacja wspólna przedstawicieli wszystkich związków, które również przy przyjmowaniu robotników sezonowych zostały pokrzywdzone. Arbitraż wojewody Jaszczołta ma ten zatarg ostatecznie rostrzygnąć. (e)

Żądania podwyżkowe
w przemyśle budowlanym

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle budowlanym, wystawili żądanie 50 proc. podwyższenia płac. Podobne żądanie wystawili robotnicy wytwórni cegieł.

W sprawach tych zwołuje inspektor pracy w najbliższych dniach konferencję z udziałem przedstawicieli robotników i pracodawców. (i)

—ooo—

Aresztowania komunistów
podczas wiecu i pochodu robotniczego

Podczas sobotniego wiecu i pochodu robotniczego pod hasłem protestu przeciwko zamachom na angielską sobotę, policja polityczna dokonała całego szeregu aresztowań.

Ogółem aresztowano około 20 osób, z pośród tych, którzy nosili transparenty komunistyczne, wznosili przeciwpaństwowe okrzyki oraz rozrzucali odezwy komunistyczne, wzywające do strejku ogólnego.

Aresztowanych odwieziono do więzienia do dyspozycji władz sądowych. Po wstępnem badaniu część aresztowanych została zwolniona. (i)

Ostateczne wyniki wyborów
do rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej

W niedzielę odbyły się w Rudzie Pabjanickiej wybory do rady miejskiej. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny, jakkolwiek wszystkie biorące w nich udział grupy i organizacje rozwinęły w przededniu wyborów i w niedzielę niezwykle ożywioną i pomysłową akcję agitacyjną. Ulotki i plakaty propagandowe rozklejane były na wszystkich budynkach i rozrzucane kilkakrotnie ze sprowadzonych specjalnie samochodów.

Propaganda ta przyczyniła się do wydatnego zainteresowania się ludności wyborami, tak, iż przy urnach wyborczych stanęło 65 proc. ogółu ludności m. Rudy Pabjanickiej. Ostateczny wynik wyborów przedstawia się następująco: Lista nr. 1 (Niem. Socj. partja pracy) uzyskała 686 głosów i otrzyma 8 miejsc w nowej radzie miejskiej, lista nr. 2 (PPS.) — 137 głosów — 1 mandat, lista nr. 3 (NPR.) 195 głosów — 2 mandaty, lista nr. 4 (Blok robotniczy) 704 głosów — 8 mandatów, lista nr. 5 (lewica niemiecka) 53 głosów — 0 mandatów, lista nr. 6 (Polski komitet gospodarczy, prawica) 419 głosów — 5 mandatów, lista nr. 7 (Komitet gospodarczy żydowski) 54 głosów — 0 mandatów. (E)

GRAND KINO

Dziś po raz ostatni! Trzy gwiazdy ekranu w jednym filmie

Harry Liedtke, Maria Jacobini, Małgorzata Kupfer w obrazie, tryskającym szampańskim humorem p. t.

„HRABIA BEZ PASZPORTU" w 10 wielkich aktach.

Przepych wystawy. Oryginalna gra. Arcyciekawa treść.

Nad program: Ferdek Merdek czyściciel — Komedja w 3 aktach. **Nad program**

Urząd skarbowy
przeniesiony
na ul. Ogrodową

W związku z podziałem terenu miasta Łodzi na 12 urzędów skarbowych i tranzlokacją siedzib urzędów, w dniu wczorajszym II urząd skarbowy przeniesiony został z ul. 6 Sierpnia nr. 6 na ulicę Ogrodową 28a. Przeniesienie lokalu urzędu obejmującego śródmieście (od 1 lipca ulice między Zawadzką i Andrzeja) na ul. Ogrodową 28a, a więc punkt odległy od śródmieścia i nie posiadający połączenia tramwajowego wywołał żywe niezadowolenie wśród płatników, należących do II urzędu.

Nie należy jednak wątpić, że dyrekcja tramwai łódzkich pomyśli o założeniu linji tramwajowej na ul. Ogrodowej, na której obecnie mieści się urząd wojewódzki i 8 urzędów skarbowych. (z)

Nowe maturzystki
gimnazjum C. Waszczyńskiej

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum humanistycznem C. Waszczyńskiej, przy ul. Zielonej nr. 15.

W dniu tym odbyła się również uroczystość w szkole ku czci Juljusza Słowackiego.

Po uroczystościach rozdano w obecności profesorów świadectwa dojrzałości następującym uczenicom:

R. Ajlównie, Ir. Barczewskiej, Jadw. Daszkiewiczównie, R. Duńskiej, Z. Frycównie, Br. Glicensteinównie, A. Durysównie, F. Hanischównie, A. Janiszewskiej, M. Janowskiej, M. Olszewskiej, S. Rozentalównie, Poli Szereszewskiej, J. Schützównie, R. Wiślickiej, B. Zamojskiej.

W sprawie zamknięcia
fabryki S. Barcińskiego

W dniu dzisiejszym wystosowaliśmy do JWPana Wojewody Łódzkiego pismo, którego treść dosłowną w interesie prawdy podajemy poniżej do wiadomości publicznej.

Przemysł Wełniany
S. Barciński i S-ka
Sp. Akc.

Z powodu rezolucji, złożonej na ręce Pana Wojewody w wyniku uchwały wiecu sobotniego, mamy zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Sprawa wymiaru zapłaty za pracę w soboty została w fabryce naszej ustalona **już w marcu 1926 r.** w całkowitej zgodzie zarówno z istniejącymi i obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa, jak również i z praktyką, stosowaną od pierwszej chwili uruchomienia powojennego we wszystkich innych gałęziach przemysłu polskiego, a także w przedsiębiorstwach państwowych.

Ustanowiony przez prawo 6-godzinny czas pracy w soboty **nigdy w fabryce naszej przekraczany nie był, nie może więc być mowy o zamachu na t. zw. sobotę angielską.**

Równie bezpodstawnym jest też zarzut nieudzielenia robotnikom podwyżki, przyznanej przez Komisję Arbitrażową w marcu r. bież. Wbrew temu twierdzeniu oświadczamy, że **wszyscy robotnicy fabryki naszej w całej pełni podwyżkę tę osiągnęli.**

Ze szczególnym naciskiem jednak pragniemy podkreślić, że jakkolwiek tłem zatargu jest zapłata za pracę w soboty, **jednakże bezpośrednią przyczyną zamknięcia fabryki był tylko strejk włoski.** Gdy robotnicy fabryki, początkowo w lutym, a później w maju r. bież. pracę w soboty porzucali, nie wyciągaliśmy z tego żadnych konsekwencji. Gdy jednak stosować zaczęli strejk włoski, polegający na porzucaniu pracy codziennie na 1 godzinę, co najszkodliwiej odbijało się na fabrykacji, zmuszeni byliśmy, po uprzedniem ostrzeżeniu robotników, fabrykę zamknąć w powołaniu się na przepisy obowiązującego prawa.

W myśl ponawianych już oświadczeń powtarzamy, że fabryka zostanie uruchomiona, gdy się zgłosi dostateczna ilość robotników i będziemy mieli zapewnioną niezakłóconą pracę.

Łódź, dnia 27 czerwca 1927 r.

Przemysł Wełniany
S. Barciński i S-ka
Sp. Akc.

4869

Za puszczanie w obieg
fałszywych 5 złotówek 2 lata więzienia

W grudniu ub. roku policja aresztowała na jarmarku w Pabjanicach niejaką Chanę Kopydłowską, która usiłowała zapłacić za nabyte artykuły spożywcze fałszywymi pięciozłotowymi banknotami.

W chwili aresztowania Kopydłowska podarła jeden z banknotów. Jednocześnie z Kopydłowską aresztowany został niejaki 22-letni Kasrjel Szyjewicz, posądzony o współudział.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Kopydłowska do winy się nie przyznała, twierdząc, że nie wiedziała, iż banknoty są fałszywe, Szyjewicz zaś wyparł się wszelkiego wspólnictwa.

Sąd skazał Kopydłowską na 2 lata więzienia, zaś Szyjewicza z braku dowodów winy uniewinnił. (i)

Kary na kamieniczników
za antysanitarny stan posesji

Na skutek doniesień miejskich dozorów sanitarnych, skazani zostali w drodze administracyjnej:

Zeligman, za utrzymywanie na swej posesji studni w stanie nieczynnym — na zł. 100, Celt Jakób, Kilińskiego 246, za brak na posesji ustępu i śmietnika — na zł. 50, za utrzymywanie w stanie antysanitarnym chederu: Cytryn Pinkus Moszek, Nowo-Zarzewska 7, na zł. 30, szmaciarni: Lezerson Moszek, Warszawska 1, na zł. 30, studni: Finkielsztajn Icek, Składowa 11, na zł. 25, sklepu z mięsem: Grylak Chaim, Wschodnia 62, na zł. 20, herbaciarni: Helfgot Mendel, Rzgowska 57, na zł. 15. Dalej: za niezaopatrzenie lokatorów w wodę, zdatną do picia: Jabłoń Majer, Zamenhofa 13, na zł. 20 i Janczak Konstanty, Pryncypalna 32, na zł. 10, wreszcie Abramson Łaja, Lipowa 25, za brak wody w zbiorniku instalacji wodnej, na zł. 15 grzywny.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111).

17.15. Transmisja z Poznania.

20.30. Transmisja z Krakowa.

22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Kraków (422).

12. Uroczystości pogrzebowe J. Słowackiego na Wawelu.

19,30—19,55. Odczyt pod tyt. „O jutrzejszem zaćmieniu słońca", wygłosi dr. J. Gadomski, prof. U. J.

20,30. Wieczór uroczysty ku czci J. Słowackiego w Starym teatrze.

Poznań (270,3).

17,15—17,40. Odczyt o Słowackim z powodu przeniesienia zwłok na Wawel.

17,40—19,20. Program poświęcony czci dla Słowackiego.

20,15—22,15. Koncert wieczorny. Udział bierze: Natalja Padlewska (fortepian), Tadeusz Szulc (skrzypce)), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.), 1) Paderewski: a) Wariacje a-moll, b) Legenda, 2) Szymanowski: 3 Etudy, 3) Różycki: Dwa tańce polskie, 4) Utwory skrzypcowe, 5) Chopin: a) Sonata h-moll, b) Walc as-dur, c) Mazurek fis-moll, d) Mazurek a-moll, e) Nokturne c-moll, f) Preludium b-moll.

22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483,9) —

20,00. Uwertura do „Śpiewaków Norymberskich" Wagnera, „Don Juan" R. Straussa, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, Warjacje na temat z Mozarta M. Regera.

Wrocław (315,8) —

20,00. Sztuka w 5 aktach Hauptmana „Woźnica Henschel".

Frankfurt (428,6) i Stuttgart (379,7) —

21,30. Koncert chóru kozaków uralskich.

Królewiec (329,7) —

20,00. Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy Gala. Duet na skrzypce i altówkę Halvorsena).

Lipsk (365,8)

20,15. Sinfonietta op. 16 Kajanusa. Koncert skrzypcowy C-moll Aulina i Symfonja D-dur Gibeliusa.

Paryż (1750)

21,00. Fragmenty z komicznej opery Charpentiera „Luiza".

Wiedeń (517,2 i 577)

20,05. Wieczór wiedeńskich pieśni i tańców.

Czas najwyższy
wyjaśnić przyczynę ciągłych przejechań

W dniu wczorajszym przed posesją, przy ul. Głównej 39 tramwaj nowo uruchomionej linji nr. 16 przejechał 7-letnią Chunę Ciechanowską, zamieszkałą w Konstantynowie. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń ciała, wobec czego zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala Anny Marji.

* * *

W dniu wczorajszym popołudniu 14-letni Abram Zylberszpic, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 265, został przed tymże domem przejechany przez samochód nr. 1381, odnosząc ciężkie obrażenia ciała i głowy.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę kawalerskiej jazdy samochodowej do szpitala św. Józefa. Nieostrożny szofer pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Kary na lichwiarzy

Właściciel cukierni, przy ulicy Piotrkowskiej 63 i przy ul. Narutowicza 12 B. Komar skazany został za pobieranie za herbatę z cytryną względnie pół czarnej ponad 30 groszy, na tysiąc złotych grzywny, oraz przymusowe opublikowanie w miejscowych pismach treści wyroku. Pozatem sąd nakazał umieszczenie w witrynie odpisu wyroku.

Za podobne przewinienie skazany został Bernheim, właściciel cukierni „Bristol", przy ul. Piotrkowskiej 30 — na 100 złotych grzywny. (i)

Wcielanie poborowych
korzystających z odroczenia

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. poborowi, którzy korzystają z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem, w myśl par. 363 pkt. B rozp. wykon. do ustaw o powsz. ob. st. wojsk do dnia 1 października b. r. po raz ostatni mogą prosić o wcielenie ich do szeregów, w celu odbycia służby w wojsku stałem, wraz z półtorarocznymi R. 06, to jest w lipcu r. b.

W tym celu życzący być wcielonymi winni się zgłosić do właściwej P. K. U. najpóźniej do dnia 14 lipca b. r., a równocześnie wnosić prośby do władz administracyjnych I instancji o przyznanie im prawa do służby półtorarocznej. (n-

CO PRZEŻYŁEM NAJWIĘKSZEGO W OKRESIE WOJNY ŚWIATOWEJ?

Od instytutu wydawniczego „Renaissance" w Warszawie, plac Trzech Krzyży 8 i w Stanisławowie (Małopolska) otrzymujemy następujące pismo:

„Zwracamy się do wszystkich uczestników wojny światowej z apelem ażeby nam w krótkich szkicach opisali swoje największe przeżycie w okresie wojny, czy to w okopach, czy na froncie pracy. Nadesłane nam prace wydamy w obszernem dziele, które będzie dokumentem zarówno ciekawym, jak wstrząsającym dla obecnego i przyszłego pokolenia.

Rękopisy i korespondencje skierowywać należy do instytutu wydawniczego „Renaissance".

Autorem artykułu, który ukazał się w niedzielnym numerze „Głosu Polskiego" na temat znaczenia międzynarodowej wystawy muzycznej we Frankfurcie jest p. dr. L. Prybulski.

SPORT

Kalendarzyk sportowy
na dzień 29 czerwca

W środę, dnia 29 b. m., jako w dzień św. Piotra i Pawła, odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe: na boisku ŁKS. o godz. 17.30 rozegrany zostanie mecz o mistrz. ligi pomiędzy lwowską drużyną Czarnych i ŁKS-em. Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na doskonałe ostatnio wyniki Czarnych, którzy pobili 2:1 Ruch górnośląski, zwycięzcę Warty i Legji. Sędziować te ciekawe zawody będzie p. Rutkowski z Krakowa.

Pozatem odbędzie się cały szereg drugorzędnych spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi II:

Boisko „Odrodzenia" (Chojny), godzina 17 — „Odrodzenie" — „Hasmonea".

Boisko ŁKS., godz 11 rano — „Rapid" — „Orkan".

Boisko D. O. K. IV, godz. 17.30 mecz o mistrz. 10 dywizji D. O. K. IV pomiędzy 10 p. a. p. i 28 plk. strzelców kaniowskich.

Kalendarzyk imprez kolarskich w dniu tym składa się jedynie z wycieczek, i tak Resursa organizuje wycieczkę do Uniejowa (128 klm.), „Sokół" do Łagiewnik (24 klm.), „Unja" do Ozorkowa (56 klm.), „Makabi" urządza wycieczkę na trasie Poddębice - Tuszyn (48 klm.). Pozatem towarz. zwolennik ów sportu wysyła swych zawodników do Lwowa na mistrz. szkolne Polski. „Hejnał" zaś organizuje wycieczkę ogólną.

Na boisku Ł. K. S. przez cały dzień odbywać się będą zawody strzeleckie i tennisowe.

* * *

W środę odbędą się w całej Polsce tylko trzy spotkania piłkarskie o mistrz. ligi: w Łodzi ŁKS gra z Czarnymi, Turyści wyjeżdżają do Warszawy, gdzie rozegrają spotkanie ze znajdującą się chwilowo na końcu tabeli Warszawianką, Hasmonea zaś grać będzie we Lwowie z krakowską Jutrzenką.

Czarni w Łodzi

W środę, dn. 29 b. m. rozegrany zostanie mecz piłki nożnej między Ł. K. S. a Czarnymi ze Lwowa.

Spotkanie to zapowiada się nad zwyczaj ciekawie, ze względu, że obie drużyny wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

Ł. K. S. będzie miał bardzo ciężką przeprawę, gdyż ostatnie wyniki osiągnięte przez Czarnych stawiają ją w rzędzie czołowych drużyn Polski.

Z boisk i torów zagranicznych
Bieg kolarski „Tour de France" — Turniej tenisowy o mistrzostwo świata w Wimbledon

PARYŻ. — Drugi etap biegu kolarskiego „Tour de France" Dieppe — Havre (103 km.) wygrał Dewalle (3:25:51) przed Franzem. Trzeci etap Havre—Caen (225 km.) wygrał Martin (7:21:05) przed Slembroeckiem, zaś czwarty etap Caen — Cherbourg (140 km.) wygrał Castleelle (4:20:46) przed Verhagenem.

Na piątym etapie od Cherbourga do Dinan pierwszy przybył Ledroge, drugi Pelissier, trzeci Cuvelier. Czas 6:34:50.

LONDYN. — Dotychczasowe rozgrywki w turnieju tenisowym o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledon przyniosły następujące wyniki: Brugnon—Froitzheim 6:1, 6:2, 4:6, 6:3 Kozeluh — Mahony 6:2, 6:4, 6:4, Lacoste — Jacob 2:6, 6:0, 6:3, 6:4, Cochet — Turnbull 6:2, 0:6, 6:2 6:3, Tilden — Poland 6:3, 6:0, 6:3 Kozeluh — Wiliams 6:1, 6:4, 6:4 Tilden — Pratt 6:2, 6:1, 6:0, Lacoste—Wood 6:1, 6:3, 6:1, Landry—Hurada 4:6 6:4, 6:1, 1:6, 6:2, Froitzheim — Collins 11:9, 6:3, 3:6, 6:3 W grze pań: miss Wills — miss Ellis 6:3 6:2.

Olimpjada robotnicza w Pradze
50 zawodników bronić będzie barw Polski

W dniach 2 — 7 lipca odbędą się w Pradze wielkie międzynarodowe zawody robotnicze, t. zw. „Olimpjada robotnicza", w której weźmie udział przeszło 30 państw europejskich oraz amerykańskich. W zawodach tych dzięki energicznej inicjatywie Zw. Rob. Stow. Sp. weźmie również udział i reprezentacja polska, która wysyła 50 zawodników w czterech działach sportu: piłce nożnej, lekkiej atletyce, ciężkiej atletyce i pływaniu. Reprezentacja piłkarska ustawiona będzie w następujący sposób: Błazałek I (Skra), Herman (Skra), Nurczyński (Widzew) Pudlarz (Widzew), Stanik (Skra), Smosarski (Skra), Strzelczyk (Widzew), Grabka (Legja - Kraków), Błazałek II (Skra), Drzyzga i Griska (Siła - G. Śląsk), Rezerwowi: Judzik (Gwiazda), Babraj (Legja - Krakow) i Berłowski (Widzew).

Drużyna ta rozegra dwa mecze z Rumunją i Czechosłowacją (4 i 6 lipca). Prócz tego, jedzie 14 ciężkoatletów, 15 lekkoatletów, głównie Sarmaty, Skry, Siły i Legji oraz 2 pływaków: Wiśniewski ze Skry i Drzyzga z Siły górnośląskiej. Kierownikiem ekspedycji jest znany działacz na polu sportu robotniczego, prezes warszawskiej Skry i P. Zw. Rob. St. Sp. p. Jerzy Michałowicz.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, uroczyste przedstawienie „Balladyny" dla uczczenia powrotu prochów wielkiego poety do kraju. Przedstawienie to zostało zaofiarowane przez dyr. Szyfmana łódzkiemu komitetowi uczczenia twórcy „Króla Ducha", wobec czego kasa biletów nie sprzedaje, natomiast wszystkie miejsca zostały rozdzielone między przedstawicieli władz i sfer społecznych naszego miasta.

Jutro, środa, na ostatniem przedstawieniu sezonu zimowego wystąpi raz jeszcze znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski w komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić". Ceny zniżone.

Począwszy od czwartku teatr zimowy zamknięty będzie na przeciąg 5 tygodni.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, wtorek, premjera zabawnej krotochwili niemieckiej Alfreda Möllera „Żoneczka z Variete" z Rolewicz-Ziembińską, Łapińską, Krotkem, Szubertem w rolach głównych. Reżyserja Wł. Ziembińskiego. Początek o godz. 8 min. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni pełna humoru „Ciotka Karola".

W dniu jutrzejszym (święto) dyrekcja występuje z doskonałą premjerą p. tyt. „Cnotliwa Zuzanna", która na naszej scenie popularnej otrzymuje należytą oprawę dekoracyjną i kostjumową. Pełna werwy, muzyki, śpiewu i tańca — sztuka może liczyć na najzupełniejsze powodzenie. Ceny miejsc zniżone.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Jutro, w święto popołudniu i wieczorem na dwuch przedstawieniach pełne śmiesznych momentów sztuka „Głośna sprawa". Będzie ona grana w teatrze w górnej dzielnicy miasta wogóle po raz pierwszy.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

TEATR W SALI GEYERA

W środę, dnia 28 czerwca, r. b., o godz. 11 rano odbędzie się dla pracowników fabryki L. Geyera „Uroczysty poranek ku czci Juljusza Słowackiego".

„GŁOS POLSKI"
Łódź
25 czerwca 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI
Łódź
28 czerwca 1927r.

Odbudowa przemysłu rosyjskiego

Rubikon poziomu przedwojennego przekroczony"

Proces odbudowy rosyjskiego emysłu państwowego jest we- g dat oficjalnych, na ukończe . Suma produkcji w roku go- darczym 1925/26 wynosiła 95 c. poziomu przedwojen. a w r. 6-27 wyniesie według tymcza- ych obliczeń suma ogólnej dukcji prawdopodobnie 108 c. — zaś zatrudnionych robotni- 106 proc. poziomu przedwo- ego. Kierownicy sowieckiej tyki gospodarczej podnoszą c z dumą, że „Rubikon pozio- przedwojennego został osią- ty i przekroczony", nie tając ak obaw przed wyłaniającemi dopiero trudnościami, wyni- cemi z konieczności odnowie- i powiększenia kapitału prze- łowego.

Rozwój sowieckiego przemysłu stwowego postępował dotych- przeważnie kosztem odziedzi- ego po „utraconej" burżuazji tału zakładowego, oraz pośre- h i bezpośrednich subsydjów s państwowych, a wreszcie owaniem polityki cen maksy- nych t. zn. systematycznego laszczania włościan z plonów względnego wyzyskiwania ro- ików przy płaceniu robocizny szluki. W miarę zużywania odziedziczonej substancji — niało się jednak i tempo roz- produkcji przemysłowej : ukcja przemysłowa państwowa o wzrosła w roku gospodar- 1925-26 o 42.4 proc., zaś w 1926-7 tylko o 20.1 proc. to zjawisko zupełnie naturalne. cie kapitału zakładowego w nych przedsiębiorstwach wyno- w. r. 1922-23 już 72 proc., a u następnym 78 proc., przy- przedsiębiorstwa te zużyte awet brakujące maszyny i sprzęt techniczny zabierały st z zastanowionych „konser- nych" fabryk i zakładów prze- łowych. O stopniowem odna- u kapitału zakładowego w jego zużycia nikt nie myślał, no poprostu materjalne pod- ruchu. Odpisy i dotacje szów amortyzacyjnych były omie niedostateczne: i tak: października 1925 r. wyno- mortyzacja kapitału zakłado- 925 miljonów rubli, podczas ndusze amortyzacyjne opie- zaledwie na 400.3 milj. rs. icze zużycie kapitału zakła- go przemysłu państwowego dzi do 40- 60 proc.

właśnie, z powodu przekro- Rubikonu poziomu przed- nego — sprawa technicznego awienia i rozszerzenia ro- go przemysłu — staje się poważną. Jest ona prze- ystkiem kwestją kapitału. W 926-27 ulokowała Rosja w yśle państwowym 780 milj. a lokaty te w r. 1926-27 e z elektryfikacją) wzrosną 100 milj. rs. Własne, wewnę- nagrodzenie kapitałów prze- państwowego wyniesie w bieżącym zaledwie 50 proc. potrzebnej dla jego rozbu-

do możliwości rozwoju ro- go przemysłu państwowego yszłość, należy podnieść, że tu do czynienia z t. zw. darką planową: — istnieje szereg warjantów na temat etniego planu rozwoju prze- — opracowanego przez naj- sowieckie organy gospo- darcze, w których można znaleźć wytyczne co do możliwości roz- woju przemysłu sowieckiego. We- dług jednego z tych warjantów w ciągu tego pięciolecia ma wartość produkcji przemysłu państwowego z 5773 miljonów rubli urosnąć do 9380 milj. rs., ceny podnoszą się o 21 proc., zaś koszta produkcji o 22,1 proc.: w tymże samym czasie dla przeprowadzania w prze- myśle państwowym nowych inwe- stycji będzie trzeba wydać 6100 milj. rs., nagromadzenie własnych kapitałów wzrośnie do 5.200 milj. rs. a deficyt do 1500 milj. rs.

Według wiadomości zaczerp- niętych w marcowym numerze „Planowoje Choziajstwo" i kwie- tniowym numerze „Ekonomicze- skoje Obozrenije" — plan ten zo- stał w styczniu br. poddany grun- townej rewizji, która wykazała zby- tni optymizm stawianych horosko- pów: mimo wzrostu produkcji o 108 proc. zapotrzebowanie dwu- dziestu najważniejszych grup to- warów dojdzie tylko do 109 proc. zapotrzebowania przedwojennego; w konsekwencji należy przyjąć, że w tem pięcioleciu produkcja prze- mysłowa wzrośnie tylko o 79,5 proc. a produkcja towarów prze- znaczonych na zużycie tylko o 58 proc. Przy tem tempie rozwoju zapotrzebowanie po pięcu latach będzie wynosiło na głowę najwy- żej 2 funty surowego żelaza, 6,2 f. papieru, 20,5 cukru. Zapotrzebo- wanie tkanin bawełnianych prze- kroczy zaledwie o 13 proc zapo- trzebowanie przedwojenne. W tym czasie ludność Rosji wzrośnie o 13 miljonów, w czem liczba lu- dności miejskiej podniesie się z 17,8 proc. na 18,8 proc.

Rosja jest krajem rolniczym i dlatego też rozwój przemysłowy *zależny jest w zupełności od roz-* woju rolnictwa. Według tego pla- nu obszary, zajęte pod uprawę zboża, winny wzrastać o 3 proc., zaś zbiory o 1 i pół proc. rocznie. Mimo to dochody ludności rolni- czej wzrosną w tym czasie z 82,7 rs. na 95 rs. na głowę, czyli prze- kroczą poziom przedwojenny zale- dwie o 5 proc., tak że cała zdol- ność nabywcza ludności rolniczej zwiększy się o 1000—1100 milj. rubli przedwojennych.

Dla zrealizowania tych planów musiały sowiety sprowadzić z za- granicy maszyny za około 1300 milj. rubli i zatrudnić nowych 400.000 stałych, a 150.000 sezono- wych robotników. Jednakże bezro- bocie nie zniknie i liczba szuka- jących pracy po tych 5 latach będzie wynosiła około 2 i pół—3 miljonów osób. Przyrost ludności rolniczej będzie bowiem szybszy, niż rozwój przemysłu. Inwestowany kapitał 7400 miljonów rubli będzie w 5900 miljonach pokryty z zy- sków i odpisów, a w 1500 milj. z budżetu względnie z kredytów.

Ekonomiści sowieccy sami zdają sobie sprawe z problematycznej wartości tego planu. Gospodarka planowa jest dla Sowietów ciągle jeszcze nieosiągniętym celem, nie zaś rzeczywistością. Rosja jest krajem o zbyt zacofanem ronictwie, ażeby tego rodzaju eksperymenty udać się tam mogły. Widzieliśmy, jak w roku ubiegłym skutki prze- liczenia się co do eksportu zboża zerwano wobec niebezpieczeństwa dla kursu czerwońca z realizacją planu przemysłowo-gospodarczego; polityka „niskich cen" doprowa- dziła do zmniejszenia uprawnych obszarów i braku surowców dla przemysłu, i obecnie jesteśmy świadkami ustania walki o zniżkę cen i grożącego przesilenia na tle zbytu. W istocie bowiem elemen- tarne siły rolników rosyjskich są motorem kierującym polityką go- spodarczą sowiecką, a nie „plany" *rosyjskich ekonomistów „plano-* wych". I o tem zawsze należy pamiętać w ocenie rosyjsko-so- wieckich warunków gospodarczych.

Przesuniecie terminu upadłości

firmy J. Kestenberg w Łodzi

W dniu wczorajszym sąd okrę- gowy w Łodzi w wydziale handlo- wym rozpoznawał pomiędzy inny- mi sprawę upadłości „Tow. Akc. wyrobów bawełnianych J. Kesten- berga w Łodzi" w przedmiocie o- pozycji banku francuskiego „Comp toir National d'Escompt a Paris", co do zmiany daty otwarcia upa- dłości firmy „Tow. Akc. J. Ke- stenberg". Jak wiadomo chwila o- twarcia upadłości została ozna- czona przez sąd na dzień 6 marca 1925 roku. Wspomniany francu- ski bank wnosi o przesunięcie ter- minu otwarcia upadłości na rok 1927. W imieniu francuskiego ban- ku występowali adwokaci Tuja- kowski i Lewy, przeciwko tej o- pozycji adwokat Rymowicz z War szawy, adwokat Słomiński i adwo- kat Missala.

Adwokat Rymowicz w dłuższem przemówieniu, składając szereg dokumentów wyjaśnił, że firma „J. Kestenberg" znajdowała się już od trzech lat w stanie upa- dłym, że tylko dzięki kredytom u- trzymywała się na powierzchni ży cia przemysłowego. W roku 1925 zawarła ona układ z firmą „N. Ejtingon i S-ka", która udzieliła jej kredytu w wysokości 100.000 dolarów. Pomimo tego kredytu in- teresy firmy nie poprawiły się, a nawet się pogorszyły i zadłużenie stale wzrastało tak, że firma zmu- szona została wnosić o ogłoszenie jej upadłości. Umowa zawarta z firmą „Ejtingon i S-ka" okazała się bardzo niewygodną i rujnują- cą firmę „J. Kestenberg".

Adw. Słomiński, Józef Kon i Missala zgodnie ustalili, że intere- sy firmy „Kestenberg" już w 1925 roku były w stanie opłakanym Rzecznicy opozycji adw. Tujakow- ski i Lewy starali się udowodnić, że w 1925 roku stan interesów u- padłej firmy był bardzo dobry i wnosili o uwzględnienie opozycji Sąd po wysłuchaniu syndyków po- stanowił udzielić im 14 dniowego terminu, celem ustalenia jaki był stan interesów upadłej firmy w 1925 roku, na co zostały zużyte pieniądze, pożyczone przez firmę „N. Ejtigon i S-ka" i jakie prote- sty były wykupione. (o)

— o —

Utrudnienia dla kupców

przy wydawaniu pasz- portów zagranicznych

W ostatnim czasie władze skar- bowe wprowadziły cały szereg obostrzeń przy wydawaniu pasz- portów zagranicznych. Stało się to na skutek specjalnego polece- nia min. skarbu, nakazującego ry- gorystyczne traktowanie spraw paszportowych. Obostrzenia te do tknęły również i kupców, ubiega- jących się o paszporty ulgowe, szczególnie na wyjazdy w nagłych sprawach. Ponieważ restrykcje te i obostrzenia mogłyby w wielu wypadkach ujemnie wpłynąć na bieg interesów i życia gospodar- czego Łodzi — organizacje prze- mysłowo - kupieckie postanowiły podjąć interwencje u czynników miarodajnych, przedkładając, że obecna sytuacja gospodarcza by- najmniej nie jest tak poważną, by zmuszała rząd do imania się środ- ków tak radykalnych, jak repre- sje paszportowe. (E)

Lekarz Dentysta
S. LIBERMAN
Konstantynowska 46.
Przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

Upadły Kirszbaum wypuszczony z aresztu

Układ pojednawczy. — Spłata 53 procent wierzytelności

Sąd handlowy rozpoznawał po- danie pełnomocnika upadłego A- brama Kirszbauma w przedmiocie wydania upadłemu listu glejtowe- go, wobec tego, że cały majątek masy upadłości znajduje się w po- siadaniu syndyka tymczasowego, że nie zachodzi najmniejsza oba- wa, aby upadły mógł przeciw- działać zarządzeniom syndyka na niekorzyść wierzycieli, lub ukry- wać swój majątek, że natomiast zachodzi możliwość wejścia w po- rozumienie z wierzycielami i za- warcia układu.

Sąd postanowił przychylić się do podania pełnomocnika upadłe- go i wydał upadłemu list glejtowy na przeciąg trzech miesięcy i zwol nił upadłego z aresztu.

W tymże dniu, o godz. 12 odby- ło się w gmachu sądu okręgowe- go zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Abrama Kirszbauma. Na zebranie stawili się wierzyciele re- prezentujący sobą przeszło 90 pr. wszystkich wierzytelności, przyj- ętych do masy. Syndyk tymczaso wy apl. adwokacki Chudy odczy- tał sprawozdanie, z którego wy- nika, że towary i ruchomości, znaj- dujące się w sklepie upadłego zo- stały spieniężone, a aktywa masy upadłości wynoszą przeszło 1,200 złotych, podczas, gdy passywa się- gają do sumy 19.000. Pełnomocnik upadłego apl. adw. Łukasiewicz zaproponował układ pojednawczy na warunkach spłaty 53 proc. wszystkich, przyjętych do masy wierzytelności, które płatne będą niezwłocznie po uprawomocnieniu się decyzji sądu, zatwierdzającej układ niniejszy. Na warunki ukła- du wyrazili zgodę jednomyślnie wszyscy obecni na posiedzeniu wierzyciele. Układ został więc za- warty. (o)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Oficjalny kurs dolara na wczo- rajszym posiedzeniu giełdy walut obcych w Warszawie pozostał bez zmiany, natomiast na giełdzie łódz kiej zwyżkował do zł. 8.92 (w tran zakcjach). W obrotach prywat- nych dała się zaobserwować nie- co mocniejsza tendencja dla dola- ra spowodowana niedostateczną podażą materjału dolarowego. W Łodzi kurs prywatny wynosił 8.92 w płaceniu, 8.93 w oddawaniu, w Warszawie 8.92 i pół — 8.93.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8.89 i 8.88. Na rynku akcji trwa zniżka papierów giełdowych, spowodowana wiadomo- ściami o odroczeniu pertraktacji o pożyczkę. Po zniżce piątkowej, dzień wczorajszy przyniósł dalszy spadek kursów. Na giełdzie akcyj- nej w Warszawie kursy akcji ule- gły zniżce, wynoszącej 10 do 20 proc. Najbardziej zniżkowały a- kcje cukrowni. Akcje Banku Pol- skiego spadły o 10 proc. (ze 132 na 120).

Na pogiełdzie kursy zniżkują w dalszym ciągu, lecz w wolnem tempie. (rz)

—ooo—

Ceduła giełdy warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary: 8.91 i pół

CZEKI:

Holandja 358,50
Londyn 43,45
Nowy Jork 8,93
Paryż 35
Praga 26,50
Szwajcarja 172.15
Wiedeń 125,85
Włochy 51,60

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130
Bank Polski 125—119—122
Bank Zj. Ziem Polskich 2.65
Bank Handlowy 7—6,80—7
Bank Zachodni 24—22
Bank Zarobkowy 65—62—65
Michałów 0,45
Firley 51
Nobel 32
Lilpop 22—20—21,50
Ostrowieckie 55
Cukier 3,50
Węgiel 78—70—73
Cegielski 30
Modrzejów 6,20—6—6,20
Rudzki 1,60—1,55
Starachowice 45—43—44
Haberbusch 105
Borkowski 2—2,05

Notowania złotego:

W dniu 27 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	43,50
Zurych	58 00
Berlin wypł.	46.925—47.325
na Warszawę	47.01—47.21
na Poznań	47.00—47.20
Gdańsk wypł.	57.65—57.80
na Warszawę	57.55—57.70
Wiedeń czeki	79.21—79 49
Praga	577.

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 27 czerwca (Pat) Notowa nia końcowe

Londyn	124 02
N.Jork	25.55.1/4
Włochy	147 30
Szwajcarja	492.
Niemcy	604.50
Rumunja	15 25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55,50—55,75
6 proc. pożyczka dolarowa 85
Pożyczka kolejowa 102,50—103
5 pr. listy zast. Banku Gosp. Kr. 92.
Listy komun. Banku G. Kr. 92—93,50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 27 czerwca — (Pat Zamnięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85,23[32
Holandja	12.12.5[16
Francja	124.02
Belgja	34.96 7[8
Włochy	84 85
Niemcy	20.49.1[2

POŻAR SERC

Wielka tragedja, która się odegrała w Rosji podczas

Rewolucji 1917 roku

oraz wśród

emigracji rosyjskiej w Paryżu

Następny wielki szla- :: gier GRAND-KINA ::

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinot. „CZARY"

Ważny na dzień 28 czerwca 1927

W programie obraz:

„Sobotni Wieczór"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miej- sca i seanse po gr. 75

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kina „CORSO"

Ważny na dzień 28 czerwca 1927

W programie obraz:

„ZA FRONTEM"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miej- sca i seanse po zł. 1 00

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do „GRAND-KINA"

żny na dzień 28 czerwca 1927

W programie obraz:

Hrabia bez paszportu"

daje prawo do nabycia 2-ch w, ważnych na wszystkie miej- seanse do godz.6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

BILANS
na dzień 31 grudnia 1926 roku.

STAN CZYNNY:

Nieruchomości		Zł. 4.711.061.30
Budowle		„ 1.801.866.03
Maszyny i Urządzenia		„ 21.093.374.43
Wyroby i Surowce		„ 11 925.864.92
Dłużnicy: należności w bankach	Zł. 2.622.096.35	
„ u odbiorców	„ 4.424.902.44	„ 7.046.998.79
Kasa		„ 632.776.73
Weksle		„ 723.232.79
Papiery Wartościowe		„ 798.247.50
		Zł. 48.733.422.49
Dłużnicy Depozytowi	Zł. 875.815.50	
Depozyty na przechowaniu	„ 806.600.—	
	Zł. 1.682.415.50	

STAN BIERNY:

Kapitał Akcyjny		Zł. 16.800.000.—
V-ta Emisja		„ 8.200.000.—
Kapitał Rezerwowy		„ 370.766.99
„ Amortyzacyjny		„ 395.789.54
Fundusz Dobroczynny		„ 403.283.92
Niepodniesiona Dywidenda		„ 4.294.70
Dług Obligacyjny		„ 97.512.07
Kredyt Eksportowy		„ 11.937.049.57
Akcepty		„ 45.279.50
Wierzyciele		„ 7.871.652.12
Zysk:		
pozostał. zysku z r. 1925	Zł. 120.439.08	
zysk za rok 1926-ty	„ 2.487.355.—	„ 2.607.794.08
		Zł. 48.733.422.49
Wierzyciele Depozytowi	Zł. 1.682.415.50	

—oOo—

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN		MA	
Przen. na r-k Kap. Amort.	Zł. 395.789.54	Zysk z roku 1925-go	Zł. 516.228.62
Strata na dłużnikach	„ 920:124.57	Procenty od papierów publicznych	„ 65.802.86
Procenty	„ 704.017.92	Zysk na fabrykacji	„ 9.151.311.64
Dyskonto od weksli k.	„ 1.631.420.44		
Podatki	„ 1.884.391.42		
Opłata stemplowa	„ 58.255.82		
Koszty handlowe	„ 1.531.549.33		
Zysk: z r. 1925 Zł. 120.439.08 za r. 1926 Zł. 2.487.355.—	„ 2.607.794.08		
	Zł. 9.733.343.12		Zł. 9.733.343.12

Walne Zebranie Akcjonarjuszów w dniu 10 czerwca 1927 r. postanowiło całkowity zysk za rok operacyjny 1926 przenieść na r-k Kapitały Amortyzacyjnego.

4864—1 **Zarząd**
Widzewskiej Manufaktury, Sp. Akc. w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność, że w **dniu dzisiejszym zostaje otworzony**

SKŁAD FUTER i pracownia kuśnierska
p. f. „ALASKA" przy ul. Piotrkowskiej 19.

Skład nasz jest zaopatrzony w wielki wybór najnowszych futer. Polecamy się łaskawym względom Sz. Publ.

SKŁAD FUTER
p. f. „ALASKA", Piotrkowska 19.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza konkurs na zwózkę opału dla instytucji miejskich. Termin składania ofert do dnia 30 czerwca r. b. Szczegółowych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Pl. Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 36.

4870—1

Zakopane.
Pensjonat „ORAWA"
ul. Zamojskiego.
Doktorowej ABRUTINOWEJ

Willa słoneczna, skanalizowana, wszelkie wygody (łazienka), werandy słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dyetetyczna. Ceny przystępne.
Szczegółowych informacji udziela: **D-wa Abrutin, Zakopane.**
W Łodzi: Fiszerówna Cegielniana 27.

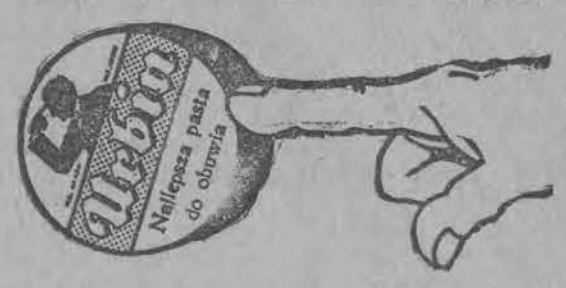

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-36 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia.
Przyjmuje od 8—9 wieczór.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8—1 i od 6—8, pań 5—6.
Ewangielicka 2
róg Piotrkowskiej
tel. 29 45.

Kino Spół. Prac. Państw
Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i restauracj w ogrodzie.

Od wtorku 28 czerwca do poniedziałku 4 lipca włącznie
Wielki wspaniały program!
„Hrabina z Teksasu
Dramat w 8-miu wielkich aktach
W roli głównej, prześliczna
Mady Christians.
NAD PROGRAM:
Pobyt p. Prezydenta w Łodzi.

ANONS: Następny program „Kiedy kobieta zdradza męża...

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5 ej po poł.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dnia 28 czerwca do poniedziałku 4 lipca 1927 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:
— i —
DLA MŁODZIEŻY
Pat i Patachon
w 12-aktowej komedii p. t.
„ZIĘCIOWIE W OPAŁACH"
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

---

HEMOROIDY!
Wyczerpującą broszurę № 12 wysyła darmo **Dr. Hugo Caro,** G. m. b. H. Gdańsk.

Ogłoszenia drobne

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENT
Wyższej Szkoły Handlowej poszukuje kondycji w zakresie wyższych klas. Oferty sub. „W. S. H." 488

SŁUCHACZKA
filozofji jęz. franc, poszukuje pr wakacje lekcji (poprawka) na Listy do adm. „Głosu Polskiego" „Poważna słuchaczka".

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN
prawie nowy Kerntopfa — sprzeda Zastać można codziennie od 12 do Aleje Kościuszki 57, m. 5 47

:: GIEŁDA PRACY ::

POLSKO-NIEMIECKA
stenotypistka ze znajomością ko pondencji francuskiej poszukuje p dy. Łaskawe zgłoszenia do „Gł sub. „Stenotypistka" 457

ZAGUB. DOKUMENTY

TESARZ JÓZEF SŁOWIAŃS zgubił książeczkę wojskową wyda P. K. U. Łódź-Powiat. 48

ZAGINĘŁY
dolarówki 0081373, 0081375, 008 0081377, 0081380, 0087294, 008 0087296, 0087297, 0087300 ostrz przed kupnem takowych. 42

POLA RUBINSZTAJNÓW zgubiła matrykułę klasy V-tej nazjum Pryssewicz, 4

Ostatnie nowości
Bibljoteki Groszowej
Warszawa **Moniuszki 11.**

B. Winawer. — Boczna Antena, Serja II.
A. Dygasiński. — Pan Jędrzej Piszczalski 2 t.
Sinclair Lewis. — Babbitt, 3 t.
L. Tołstoj. — Zmartwychwstanie 3 t.
W. Baranowski — Romans sekretarza poselstwa 2 t.

W najbliższym czasie wyjdą:

J. Słowacki. — Wybór poezyj (Na intencję sprowadzenia zwłok) Wydanie na papierze ilustracyjnym.
J. H. Rosny. — Lot w nieskończoność
A. Słonimski. — O dzieciach, warjatach i grafomanach
A. Strug. — Odznaka za wierną służbę
H. Bordeaux. — Gry niebezpieczne 2 t.

Cena za tom 95 groszy,
w PRENUMERACIE — 78 groszy
(w oprawie — 1 zł. 8 gr.). 4217—3

Łódź-Andrespol-Kraszew
stała komunikacja autobusu „Kurjer"
odjazd do Kraszewa z Widzewa, przystanek tramwai № 10
godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19
odjazd do Łodzi z Kraszewa
godz. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. 4775—3

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 1½—5.
W niedzielę 9—11.

Dr.
H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4—8 Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zagranicznych o 100 procent drożej

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86